Nr 75b. Dnia 16 marca. Wtorek. Dnia 4 (16) marca 1886 r

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem: w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— Pierwsze w r. b. suche dnie przypadają na jutro dnia 17-go i na piątek i sobotę d. 19-go i 20-go.

— Suche dni (*quattuor tempora*), jest to post kwartalny w środy, piątki i soboty, od pierwszych wieków chrześcjaństwa zachowany. Tak uczą św. Leon papież i św. Augustyn papież, zaś św. Grzegorz VII-my czas takowych odniósł do czterech pór roku.

W tych dniach należy zachować post nietylko wstrzymując się od mięsnych potraw, ale i od wszelkich przyjemności, zabaw i zbytku.

— W dniu jutrzejszym nabożeństwo pasyjne drugie z kolei odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim).

Kazanie w czasie nabożeństwa wygłosi ks. Miechowicz, wikarjusz parafji WW. Świętych na Grzybowie.

— Jutro w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie odbędzie się o godzinie 8-ej zrana ostatnia nowenna, poprzedzająca uroczystość św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny.

Przegląd polityczny.

Po wytężeniu zimowem tak zleniwiał ruch polityczny w obecnej chwili, że z trudnością wskazać możnaby fakt, któryby związać dał się z powszechną uwagą, powszechnym interesem. Nie jest nim zebranie się konferencji ambasadorów w Konstantynopolu, gdyż mają oni podpisać tylko protokół formalny zatwierdzonej już przez gabinety w drodze bezpośredniego porozumienia się umowy.

Nawet ostatni hazard ks. Aleksandra, który w chwili podpisywania protokółu międzynarodowego zatelegrafował do Konstantynopola, iż nie przyjmuje przyznanego mu okresu pięcioletniego wielkorządztwa w Rumelji, ale żąda zamianowania bez terminu, nie może być branym na serjo. Książę przyjął ten warunek w umowie z dnia 2-go lutego i przyjmie go teraz, tę tylko osiągając korzyść, że wrogowie jego wewnętrzni z p. Cankowem na czele uczują się rozbrojonymi, skoro książę dowiedzie im, że musiał uledz przed wolą zbiorową Europy!

Skorzystamy dzisiaj z miejsca, ażeby podać czytelnikom statystyczny obraz dzisiejszej hierarchji kościoła katolickiego, zaczerpnięty ze świeżo ogłoszonej w Rzymie publikacji watykańskiej *Gierarchia catolica* przez *Gaz. lwowską.* Oto jak się stan rzeczy przedstawia:

Obecnie rządzący Papież Leon XIII jest 262-im z rzędu następcą księcia apostołów, Piotra św. Z 63-ch kardynałów, którzy brali udział w jego wyborze, 33-ch przeniosło się już do wieczności. W czasie ośmioletniego pontyfikatu Leon XIII kreował 41 kardynałów, z których już ośmiu umarło. Papież jest biskupem rzymskim, patrjarchą wschodnim, prymasem Włoch, arcybiskupem i metropolitą rzymskiej prowincji kościelnej. Rzymska prowincja kościelna składa się z najbliższych Rzymu djecezyj, ztąd nazwanych „suburbikarnemi" biskupstwami, których biskupi w liczbie 6 ciu zajmują pierwsze miejsca pomiędzy kardynałami. Oprócz tych liczy obecnie św. kolegjum, którego pełny skład osób wynosi 70, kardynałów-prezbyterów 41 i kardynałów-djakonów 12-tu. Pomiedzy pierwszymi znajduje się trzech nie posiadających godności biskupiej, a pomiędzy kardynałami-djakonami dwóch, którzy nie przyjęli jeszcze święcenia kapłańskiego.

W Rzymie mieszka stale i pomaga Papieżowi w ogólnej administracji kościelnej: 6 kardynałów biskupów, 12 kardynałów prezbyterów i 11 kardynałów-djakonów. Reszta, tj. 25 kardynałów-prezbyterów z charakterem biskupim stoi na czele djecezyj, mianowicie: we Włoszech 8, Austro-Węgrzech 5, we Francji (włącznie z Algierem) 4, tyluż w Hiszpanji, w Portugalji 2, w Anglji i Australji po 1. Pomiędzy rezydującymi w Rzymie kardynałami należy 25 do narodowości włoskiej, 2 do niemieckiej, 2 do polskiej i po 1 z Anglji, Francji i Austrji. Po kardynałach zajmują najwyższe dostojeństwa kościelne patrjarchowie, których jest 11, mianowicie 6 obrządku łacińskiego a 5 różnych obrządków wschodnich. Trzy łacińskie patrjarchaty w Konstantynopolu, Antjochji i Aleksandrji są tylko urzędami honorowemi, gdy natomiast patrjarchowie Jerozolimy, Wenecji i Lizbony wykonywają juryzdykcję arcybiskupią.

Obrządek łaciński posiada dalej 151 arcybiskupstw, 682 biskupstw i 18 prelatur *nullius*, tj. nie należących do żadnego związku djecezjalnego—wszystkie z zwyczajną juryzdykcją. Na Włochy (włącznie z rzymską prowincją kościelną) przypada 48 arcybiskupstw, 221 biskupstw i 11 prelatur *nullius*; na Austrję i Węgry (włącznie z Bośnją i Hercogowiną) 12 arcybiskupstw, 46 biskupstw i 1 prelatura *nullius*; na Francję 17 arcybiskupstw i 66 biskupstw; na Hiszpanję 9 arcybiskupstw, 45 biskupstw i 1 prelatura *nullius*; na W. Brytanję 7 arcybiskupstw i 43 biskupstw; na cesarstwo niemieckie wraz z Luksenburgiem 5 arcybiskupstw i 21 biskupstw; na Portugalję 2 arcybiskupstwa i 9 biskupstw; na Rosję 2 arcybiskupstwa i 13 biskupstw; na Grecję 3 arcybiskupstwa i 13 biskupstw; na Turcję europejską 3 arcybiskupstwa i 3 biskupstwa; na Belgję 1 arcybiskupstwo i 5 biskupstw; na Holandję 1 arcybiskupstwo i 4 biskupstwa; na Szwajcarję 5 biskupstw i 3 prelatury *nullius*; na Rumunję 1 arcybiskupstwo; na Serbję i Bułgarję po jednem biskupstwie.

Ogółem przeto znajduje się w Europie 111 arcybiskupstw, 489 biskupstw i 16 prałatów *nullius*. Dalej posiada obrządek łaciński: w Azji 3 arcybiskupstwa i 6 biskupstw; w Afryce (w posiadłościach francuskich, hiszpańskich i portugalskich) 2 arcybiskupstwa, 12 biskupstw i 1 prelatura; w Ameryce mianowicie: w Stanach Zjednoczonych 12 arcybiskupstw i 56 biskupstw; w posiadłościach angielskich 4 arcybiskupstwa i 19 biskupstw; w Meksyku 3 arcybiskupstwa i 19 biskupstw; w Ameryce centralnej i południowej wraz z wyspami 13 arcybiskupstw i 62 biskupstw; wreszcie w Oceanji 3 arcybiskupstwa, 19 biskupstw i 1 prelatura *nullius*.

Katolicy wschodniego obrządku są zorganizowani w sposób następujący: grecko-rumuński obrządek posiada (w Węgrzech) 1 arcybiskupstwo i 3 biskupstwa; grecko-ruski w Austro-Węgrzech 1 arcybiskupstwo i 6 biskupstw; w Rosji 3 biskupstwa; wreszcie obrządek ormjański jedno arcybiskupstwo w Galicji. W Azji zostaje pod jurysdykcją odnośnych patrjarchów grecko-malchickiego obrządku 4 arcybiskupstwa i 8 biskupstw; obrządku grecko-chaldejskiego 4 arcybiskupstwa i 7 biskupstw; syryjskiego 4 arcybiskupstwa i 8 biskupstw; maronickiego 6 arcybiskupstw i 3 biskupstwa, wreszcie armeńskiego 18 biskupstw.

W krajach, gdzie nie dało się zaprowadzić dotychczas stałej hierarchji katolickiej i gdzie panuje stan misyjny, wykonywają władzę arcypasterską pełnomocnicy papiescy, z których znaczna część posiada charakter biskupi. Kraje misyjne są podzielone na delegacje apostolskie, wikarjaty apostolskie i prefektury apostolskie. Delegaci są przełożonymi większych okręgów, z których każdy składa się

ZE STUDENCKICH CZASÓW.

Opowiadanie starego szlachcica galicyjskiego

powtórzył

Włodzimierz Zagórski

(CHOCHLIK).

(Dalszy ciąg.)

II.

W pół godziny potem stanęliśmy przy bartkowickiej karczmie. Zeskoczywszy z wozu, wszedłem do szynkownej izby, łojową oświeconej świeczką, a napełnionej dymem tytoniu i wódczanym zapachem.

Przy kulawym stole siedziało mżąc, kilku spóźnionych pijaków. Za szynkwasem drzemał arendarz, pilnując swych zapasów. Koło rozpalonego w piecu ognia krzątała się arendarka, warząc jakąś wieczerzę, i opędzając się od natrętnych i marudzących bachorów.

— Hej żydzie! — zawołałem odedrzwi, naśladując sposób mówienia mojego ojca. — Jest stancja?

Ocknąwszy się z drzemki, spojrzał się na mnie arendarz ciekawie.

— Ny, za coby nie miała bycz?... „Przeciw" od tego jest karezma, coby była stancja — odparł niechętnie, i nie ruszając się z miejsca.

— To dawaj! — zadysponowałem głosem, w którym starałem się wlać jaknajwięcej stanowczości i powagi.

Arendarz rzucił mi nowe badawcze spojrzenie. Widocznie mu nie imponowały ani głos mój, ani postawa, ani też błotem powalane suknie.

— Ny, a dla kogo? — zapytał ciągle jeszcze z za szynkwasu.

— Jakto dla kogo? — zawołałem oburzony tem lekceważeniem.—Dla mnie!

— *Ryfke gaj mach uf di stancje!* — zaszwargotała gospodyni.

Z alkierza wyszła młoda przystojna dziewczyna, i poczęła szukać kluczy.

— A stajnia jest? — ciągnąłem dalej z powagą.

— Ny za coby nie miała bycz? — odparła gospodyni.

— I owies i siano?

— I owies jest, i szano jest, Bogu dzięki!...

— Słuchajno moja kochana — rzekłem imponująco. — Bryczka mi się złamała pod lasem; musiałem ją tam zostawić!... Ale za chwilę tu nadciągnie *mój* człowiek z *mojemi* końmi i bryczką... Musisz im dać wygodę; rozumiesz?

— Ny za co nie mam wielmożnego pana rozumiecz? — odpowiedziała uśmiechając się ironicznie gospodyni, którą widocznie bawił nacisk, z jakim mówiłem o „moich" koniach i „moim" człowieku.

— A jeść dostanie?

— Czemu nie?... Co sobie wielmożny pan życzy?

— Co może być?

— Czy ja wiem?... Może bycz herbata, może bycz ryba, może bycz pieczona kura, może bycz jajecznica... Co wielmożny pan rozkaże!

— To zrób mi moja kochana herbaty, i... upiecz mi kurę... Albo nie, nie kurę!... Zrób mi jajecznicy.

— A z wielu jaj mam zrobicz tej jajecznicy?

Nie byłem przygotowany na to zapytanie.

— Z dwudziestu—odparłem po krótkim namyśle.

Żydówka spojrzała na mnie szyderczym wzrokiem.

— Tylko prędko, moja kochana! — zawołałem z pańską poufałością.

— Zaraz będzie, zaraz... Niech wielmożnyj pan sze pofatyguje do stancje, to sze tam kolacja psiniesze.

Tymczasem odszukała dziewczyna zawieruszone klucze i zapaliwszy łojową świeczkę, zawezwała mnie z sobą, aby wskazać legowisko, które mi było przeznaczone.

Uczyniwszy z ręki światłu zasłonę, szła przedemną smukła i zwinna, na wpół oblana blaskiem, na wpół pogrążona w cieniu, podobna do postaci oderwanej z jakiegoś rembrandtowskiego obrazu. Odbite od jej drobnych różowych palców światło, rzucało fantastyczne cienie w czarną głąb karczemnej sieni.

Otworzyła drzwi malutkiego, pełnego zaduchu gościnnego pokoju, i starłszy fartuchem kurz z krzeseł i kulawego stołu, postawiła na nim przyniesioną świecę. Potem zwróciła na mnie swe ogromne czarne oczy, wyczekując moich poleceń.

Śliczna to była dziewczyna!

Miała conajwięcej lat ośmnaście, „smukła kibić pustynnej palmy, a oczy gazelli". Salomon na jej

z kilku wikarjatów, ewentualnie prefektur. W Europie znajduje się 2 delegacje (w Konstantynopolu i Atenach), 10 wikarjatów apostolskich i 6 apostolskich prefektur; w Azji 4 delegacje, 73 wikarjatów (z tego 28 w Chinach i 23 w Indjach Wschodnich) i 5 prefektur; w Afryce 1 delegacja, 16 wikarjatów i 15 prefektur; w Ameryce 16 wikarjatów i 7 prefektur; w Oceanji 9 wikarjatów i 3 prefektury.

Leon XIII-ty powołał do życia 3 nowe arcybiskupstwa a 2 biskupstwa podniósł do rzędu arcybiskupstw; utworzył 26 nowych biskupstw i 1 delegację w krajach misyjnych, dalej 20 wikarjatów i 8 prefektur, a oprócz tego z dawniejszych prefektur utworzył wikarjaty. *Br. Z.*

Koncert Kochańskiej.

Lat temu, jeśli się nie mylimy, sześć, w jakiś zimowy niedzielny poranek, w napół pustej sali resursy obywatelskiej, chłodnej od braku publiczności, razem z włoską primadonną i niemiecką pianistką wystąpiła na estradzie nieznana nikomu śpiewaczka drezdeńskiej opery, lwowianka.

Po pierwszych odśpiewanych przez nieznajomą taktach zrobiło się w sali ciepło, potem gorąco, garstka słuchaczów, ciągniona magnetyczną siłą, zbliżała się ku estradzie, elektryczność wzrastającego entuzjazmu obejmowała jednym prądem śpiewaczkę i publiczność i wybuchała burzą oklasków.

Nazajutrz cała Warszawa wiedziała, że ma w swoich murach przyszłą Patti; teatr otworzył jej swoje podwoje, przedstawienia szły za przedstawieniami, urlop artystki kończył się, telegrafowano do Drezna o przedłużenie, ale Drezno to nie Warszawa, dyrekcja hr. Platena nie żartuje i primadonna, powróciwszy na swoją scenę, musiala dość poważną sumką okupić jeden wieczór dłuższego między nami pobytu.

Tą artystką, która płaciła za to, ażeby zostać w Warszawie, była pani Sembrich-Kochańska.

Od owych występów drezdeńskiej śpiewaczki czasy się zmieniły.

Dzisiaj Warszawa musi również poważnie płacić, żeby mieć u siebie panią Sembrich-Kochańską.

I słusznie — w artystycznych karjerach, tak jak w polityce należy unikać sentymentów.

Po tryumfach warszawskich Europa dowiedziała się o wschodzącej gwiazdce, o istnieniu której na widnokręgu artystycznym mało komu było wiadomo, ale dziś gwiazdka stała się gwiazdą, opromienia ją światło zdobytej w całym świecie sławy, a sława, to towar jak każdy inny i sprzedawać go trzeba jak najkorzystniej.

Więc choć Warszawa ma dobrą pamięć, choć potrafiła tego dowieść na swój sposób nawet Adelinie Patti, choć sławę pani Sembrich-Kochańskiej uważa poniekąd za swoje dzieło, gotowa jest przecież cieszyć się, dobrodusznie, szczerze, serdecznie z tego dzieła u siebie, o ile zechce ją sobie przypomnieć rozkołysana wielkoświatowemi hołdami artystyczna pupilka.

Te przypomnienia trafiają się rzadko, ale ilekroć trafią się jak wczoraj, lub spodziewane są jak znów za parę dni, publiczność nie zważa na to, ile ją ta pamięć artystki kosztuje i w krześle ośmiorublowem tak samo bije brawo, unosi się, zapala, zachwyca w natłoczonych salach redutowych, jak w owej pustej sali resursy obywatelskiej, kiedy dopiero wytwarzała sławę śpiewaczki.

Z takich reminiscencyj, w których artystka z wdziękiem twarde nakłada warunki, a publiczność z dystynkcją wielkiego pana poddaje się wszystkiemu, wynikły dwa koncerty, wczorajszy i zapowiedziany na czwartek.

Cóż o tych koncertach powiedzieć?

Artystka przypomina się w nich tylko tem, co w swojej organizacji ma najbogatszego—głosem, bo odśpiewanie trzech aryj (z tych jedna z „Traviaty”!) nawet z taką doskonałością, z jaką były wczoraj odśpiewane, nie może dać pojęcia do jakiego stopnia rozwoju w ciągu lat kilku doszedł talent tak z natury piękny.

Więc gdy o głosie mowa, zaznaczmy, że zawsze to ten sam cudowny dźwięk metalu i kryształu, który nadaje każdej nucie brzmienie, jedyne dziś podobno przedstawiające podobieństwo z naturą głosu Patti.

Napróżnobyśmy gdziekolwiek szukali takiej równości we wszystkich rejestrach, takiej ciągłości nut, płynących z niezrównaną potoczystością, takiej giętkości i nieomylności w intonacji i w *staccatach*, takiej wreszcie umiejętności w wykończaniu frazesów i w łączeniu ich z sobą.

Czy pani Sembrich-Kochańska znajduje się w podobnym rozkwicie talentu na scenie jak na estradzie, o tem naturalnie sądzić nie możemy, dopóki artystki w całkowitej partji nie usłyszymy.

Podobno toczą się o to układy z dyrekcją.

Dyrekcja daje co może, tysiąc rubli (zdaniem naszem więcej niż może); artystka żąda dwa razy tyle.

Nie dziwmy się dyrekcji—ma także dobrą pamięć i nie może zapomnieć bezinteresownych występów Józefiny Reszkówny—a przecież nie każdemu danem jest być Józefiną Reszkówną.

Nie dziwimy się też artystce, która tak chętnie śpiewa: „między nami nic nie było”; w sferze interesów trzeba umieć hamować swoje uczucia.

Cóż robić! poprzestańmy na arji z „Traviaty” i na zapewnieniu pani Sembrich-Kochańskiej: „że swoim śpiewać najmilej”.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Janinie B. ze Złotej.*—Celina Mickiewiczowa, ur. w Warszawie d. 16-go lipca r. 1812-go, zmarła w Paryżu d. 5-go marca r. 1855-go, leży w Montmorency obok męża, synów, Aleksandra i Jana, i dwojga wnucząt, Adama i Celiny.

— *Pani Marji Robercie.*—Rękopism doszedł w swoim czasie, jednak dla braku czasu nie mógł dotąd być przeczytany. Prosimy o cierpliwość. W razie nieprzyjęcia rękopism zwrócimy.

— *Pani M. z Pięknej.*—Może pani zechce wymienić numer ogłoszenia, do którego zapytanie się odnosi, gdyż znaleźć go nie możemy.

— *Pani L. S.*—Daruje sz. pani, ale kasjer jest przedewszystkiem kasjerem. Musi on pamiętać o dokładnem przeliczeniu i właściwem zapisaniu do książek wniesionej lub wypłacanej kwoty, gdyż za dokładność jest odpowiedzialny, nie może zatem zastanawiać się czy wnoszona kwota jest ofiarą na cel dobroczynny i uprzejmem słowem za nią dziękować. Gdyby się bawił w podziękowania i formy etykietalne, naraziłby innych interesantów na dłuższe wyczekiwanie i to właśnie byłoby z jego strony największą niegrzecznością.

— *Prawdzie.*—W biurze adresowem przekonaliśmy się, że żaden Waludzyński w Warszawie nie istnieje, jest tylko pięciu Waluszyńskich, z tych jednak żaden nie jest urzędnikiem. Sprawdźcież teraz panowie, jeżeli zdołacie, autentyczność legendy, którą wydrukowaliście.

— *Panu B. K.*—Na opłakany stan wielu wąskich ulic w obecnej porze zwracaliśmy już nieraz uwagę. Fakt, że w piątek o 5-ej po poł. na Ordynackiej musiano szpadlami odkopywać dorożkę, która pomimo dobrych koni wyjechać nie mogła, jest smutną tego stanu ilustracją.

— *Panu Wł. W.*—Zażalenia na służbę w zakładach publicznych, np. w cukierniach, należy zanosić do właścicieli lub kierowników tych zakładów, a nie do pism publicznych.

— *Panu R. K.*—Faktycznym piastunem najwyższej władzy wykonawczej we Francji, tak jak w każdem państwie konstytucyjnem, jest ministerjum odpowiedzialne, a władzy prawodawczej parlament. Rolę prezydenta rzeczypospolitej określa ściśle konstytucja.

— *Panu S. H.*—Adres *Ziarna* w Krakowie jest „Redakcja *Ziarna* Kraków”.

— *Panu S. B.*—Uczynimy zadość życzeniu.

— *Panu N.*—Pan Albert Cohen, wynalazca osi samosmarów, o którego maszynce do gotowania wspominaliśmy w nrze 70b, jest inżenierem i posiada skład i fabrykę machin w Piotrkowie, a nie we Lwowie, jak było przez pomyłkę wydrukowane.

— *Panu M. K. z Leszna.*— Wszystkie miejsca obecnie zajęte i nadziei bliskiego wakansu nie ma.

— *Bezimiennemu.*—Iluż to nieszczęśliwych tak śni i tak śpiewa po tym szalenie długim karnawale! Żeby jednak ich piosnki mogły być drukowane potrzeba jeszcze pewnych warunków literackiego obrobienia, które nie odrazu może posiąść zakochany śpiewak.

— *Panu J. M.*—Z doniesień bezimiennych nie możemy korzystać.

— *Fachowcowi.*—Nie możemy się wdawać w rozbiór kwestji osobistej i czysto wewnętrznej, która rozstrzygniętą być musi w łonie samego stowarzyszenia.

— *Panu H. P.*—*Stempel* pisze się przez *em*, ponieważ większość wykształconego ogółu tak ten wyraz wymawia, a nie dlatego, że to jest wyraz cudzoziemski. Wyrazy obce pisać się winny według naszego wymawiania, a nie według ich ortografji pierwotnej. Z tego powodu np. piszemy *pędzel* bo tak wymawiamy, chociaż w językach obcych, z których ten wyraz mógł przejść do nas, ani brzmienia nosowego, ani dźwięku *d* wcale nie ma.

— *Panu S. U. w U.* — Nadesłaną próbkę pszenicy wraz z listem odesłaliśmy gdzie należy.

— *Panu W. B. w Sandomierzu.*— Granaty Hardena sprzedaje p. Huzarski, Szpitalna 12. Tuzin kosztuje rs. 30.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W związku z zamierzoną reorganizacją szkół ludowych w kraju nadbaltyckim znajduje się mające wkrótce nastąpić zamknięcie seminarjum nauczycielskiego niemieckiego w Dorpacie.

= *St. Pet. Herold* donosi, iż w Petersburgu zaprojektowano urządzenie wystawy przyborów kolejowych, wyrabianych w fabrykach państwa rosyjskiego.

= Towarzystwo pomocy dla nieletnich aresztantów, uwolnionych z więzień, otwiera, jak donosi *Now. wrem.*, swe filje w znaczniejszych miastach państwa.

= Opracowany przez departament dochodów niestałych projekt obłożenia podatkiem proporcjonalnym stemplowym niektórych operacyj, prowadzonych przez bank państwa i wszystkie akcyjne i prywatne instytucje kredytowe, o czem już wspominaliśmy, posiada wszelkie widoki urzeczywistnienia. Od 1-go lipca r. b., jak się dowiaduje *Now. wr.*, bank państwa i powyższe instytucje przy otwieraniu rachunków bieżących żądać będą od osób otwierających te rachunki przedstawienia zobowiązań, iż w dniu zamknięcia rachunku dług zwrócą. Zobowiązania te podlegać będą opłacie podatku w stosunku przepisanym dla obligów wekslowych.

widok byłby napisał nową „Pieśń nad pieśniami”, bo była jak Sulamit „wszystka piękna” w skromnem swem a czystem ubraniu uwydatniającem jej wdzięki.

Z koralowych ustek wybłyskały ząbki białe, drobne i równe, jak dwa sznury pereł drogocennych. Cera jej blada, lekko złota, przypominała przerozkoszny czar miesięcznej lipcowej nocy, a śniadość ta nie czyniła ujmy jej ponęcie. Czarne lśniące, nadzwyczaj bujne włosy ujęte były w dwa długie warkocze, spadające na krągłe jej ramiona.

Ale nad wszystką tę ozdobę wdzięczniejszym był urok głębokiej żałości, rozlany na jej twarzy. Szlachetność wyrytego na niej cierpienia przypominała biblijne smutki, budząc w patrzącym zajęcie i współczucie.

Mogę wam tak dokładnie malować obraz tej dzieweczki, bo ją dotąd widzę przed oczyma, choć lat temu upłynęło niemało. Ujrzawszy ją uczułem dla niej dziwną jakąś życzliwość, i gdybym nie był takiem dzieckiem wtedy, to powiedziałbym, żem się chyba w niej zakochał na pierwsze wejrzenie.

— Czy mam pościelić łóżko?—zapytała dźwięcznym głosem.

— Pościel moja została na bryczce — odparłem prawie onieśmielony. Niedawna moja fantazja i pewność siebie odbiegły mnie zupełnie.

— Może bryczka nie nadciągnie tak prędko, a pan zmęczony—mówiła dalej niemal bez akcentu.— Możnaby posłać, toby pan wypoczął.

Zawahałem się, nie wiedząc co począć. Nie potrzebowałem pościeli a nie chciałem obrazić jej odmową.

— Niech się pan nie boi—dodała po chwili, zauważywszy moją niepewność. — Dam panu pościel całkiem świeżą; moje własne poduszki i prześcieradła.

Można było zaufać, ubranie jej bowiem odznaczało się niezwykłą u wiejskich żydówek schludnością. Czysta twarz i ręce, tudzież gładko splecione warkocze, świadczyły że dba o siebie.

— Nie — odparłem uprzejmie po krótkim namyśle —dziękuję!... Bryczka tu musi nadciągnąć niebawem... Gdyby się spóźniła to co innego... Proszę mnie tymczasem przynieść ręcznik i wodę do umycia.

W istocie po kąpieli, której w podróżnym rowie zażyłem, oczyszczenie się z błota było przedewszystkiem niezbędne. Uczyniwszy tedy zadość tej potrzebie, rzuciłem się na sianem zasłane łóżko, wyczekując podania zamówionej kolacji.

Na szczęście moje sprawdziło się „żydowskie zaraz”, którem mnie o rychłem wykonaniu mego polecenia zapewniła arendarka, i tym razem swoją tradycyjną sławę. Znana jego powolność ocaliła mnie od kompromitacji. Cobym był robił z olbrzymią miską dymiącej jajecznicy, którą po niejakimś czasie postawiła Ryfka przedemną? Na sam jej widok odeszla mnie już do jedzenia ochota!

Owóż powolność tego „zaraz” sprawiła, iż się doczekałem poczciwego Hnata, który nadciągnął z bryczką i końmi i pomógł mi w spożyciu tej dla wielkoluda chyba obmyślanej wieczerzy. Posiliwszy się i poleciwszy memu zbawcy, aby „sam już” zgodził kowala, położyłem się spać wielce ze siebie zadowolony.

W życiu mojem nie spałem nigdy tak dobrze jak tej nocy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

= Wydział karny sądu okręgowego lubelskiego zjeżdża do Janowa, gdzie ma osądzić 30 spraw kryminalnych. Posiedzenia trwać mają cztery dni, tj. od d. 17—20-go b. m. włącznie.

= Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego m. Łodzi zapowiedziane zostało na dzień 7-my kwietnia. Zgromadzonym przedstawione zostanie sprawozdanie dyrekcji za rok rachunkowy 1884/5-ty, budżet na rok 1885/6-ty i kilka innych wniosków.

= Dnia 29-go b. m. w warszawskiej okręgowej radzie wojennej odbędzie się licytacja na wzmocnienie fortyfikacyj w twierdzy Brześć litewski; podejmujący się tych robót winien złożyć wadjum w ilości 97,000 rs.

= Magistrat warszawski zapowiada na dzień 5-ty kwietnia licytację na wykonanie w r. b. robót brukarskich z dostawą materjałów w 2-im, 3-im i 6-ym oddziale inżenierskim miasta Warszawy od sumy 7435 rs.

= W dniu jutrzejszym odbędą się w tutejszym magistracie dwie licytacje, a mianowicie na jednoroczną dzierżawę posesji nr 1758*h* w Warszawie od 400 rs. rocznie, oraz na urządzenie zabaw ludowych w Warszawie w ciągu lat 1887-go, 1888-go i 1889-go od rs. 749 rocznie; pojutrze zaś, dnia 18-go b. m., na trzyletnią dzierżawę miejsca na Nowym Zjeździe przy moście pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej.

= Dowiadujemy się z pewnego źródła, że oba projekta regulacyjne miejskie, a mianowicie: urządzenie pasażu wzdłuż posesyj po-reformackich od Niecałej do Senatorskiej, oraz przedłużenie Włodzimierskiej do Wareckiej, jak na teraz przynajmniej, wcale rozstrzygnięte nie zostaną.

= Rata kwietniowa Towarzystwa kredytowego miejskiego płacona będzie z uchwaloną na ostatniem ogólnem zebraniu ulgą, która wynosi ½% od każdej pożyczki.

= Jutro, o godzinie 7-ej wieczorem, w sali resursy kupieckiej, odbędzie się doroczne zgromadzenie członków warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu.

= Z dniem jutrzejszym, jak już donosiliśmy, zarząd kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich przenosi się do gmachu resursy obywatelskiej na Krakowskiem Przedmieściu.

= JE. ks. biskup-sufragan warszawski Ruszkiewicz udzielił święcenia na djakona Pawłowi Nowackiemu, alumnowi seminarjum archidjecezjalnego.

= Redaktorem *Warszawskiego dniewnika*, w miejsce p. Szczebalskiego, mianowany podobno został p. Naumów.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Rozmaitości rozpoczną się w tych dniach próby z wytwornej komedji jednoaktowej Meilhaca „Księżna Martin".

* Od lat dwóch nieprzedstawiona wyborna komedja Wiktoryna Sardou „Ćwiartka papieru", wznowioną będzie jutro na scenie teatru Rozmaitości.

* Personel teatru Rozmaitości otrzymał do nauki jednoaktową fraszkę sceniczną przez J. B., napisaną p. t. „Niechże jej raz powiem".

W obsadzie tej sztuki, która w krótkim czasie ukazać się ma na repertuarze, figurują panie: Lebrunowa i Ludowa, tudzież pp. Ostrowski, Prażmowski i Wolski.

* Scena warszawska postanowiła wystawić stanowczo jeszcze w tym roku operę „Noe" Halevego, a wykończoną przez Bizeta.

Partytura i głosy orkiestrowe „Noego" nadeszły już do Warszawy.

Libretto, które jest utworem p. St. Georges'a, przełożył na język polski p. Radziszewski.

Partje z pomienionej opery rozdane zostaną niebawem artystom do nauki.

* Do wystawienia w teatrze Małym przeznaczoną została trzyaktowa krotochwila z francuskiego Edmunda Gondineta p. t. „Klara Soleil", w przekładzie p. Adolfa Walewskiego.

* W zapowiedzianym na czwartek nadchodzący drugim koncercie pani Sembrich-Kochańskiej, wezmą udział pp. Barcewicz i Hertz.

Pani Kochańska odśpiewa między innemi arję z „Lunatyczki" Belliniego, „Thème et variations" Procha i Walca „Parla" Arditiego.

Pp. Barcewicz i Hertz wykonają „Sonatę" (G-moll) Griega, (allegro, andante i finale); p. Barcewicz odegra nadto parafrazę z „Meistersingerów" Wagnera, Wilhelmiego i „Motto perpetuo" Riesa, a p. Hertz „Romans", „Mazurka" i „Walca" własnej kompozycji.

= Redaktor pisma naszego, Wacław Szymanowski, skutkiem niedomagania, zmuszony był od kilku miesięcy pozostawać w domu, przed dwoma zaś przeszło tygodniami zapadł obłożnie na silne zapalenie płuc.

Pierwszy okres tej choroby był istotnie tak groźny, że prawie nie było nadziei uratowania chorego. Dzięki jednakże opiece i nadzwyczajnej troskliwości lekarzy, czcigodnego profesora dra Tytusa Chałubińskiego i dra Józefa Pawińskiego, chory przebył szczęśliwie przesilenie, i obecnie znajduje się w stanie zupełnie prawidłowej rekonwalescencji.

= Z Towarzystwa ratowania tonących.

W dniu wczorajszym odbyło się roczne zebranie Towarzystwa ratowania tonących pod przewodnictwem prezesa oddziału p. Rawicza.

Ze sprawozdania okazuje się, iż w ciągu r. z. uratowanych zostało za sprawą towarzystwa 17-tu tonących, przeważnie z pomiędzy osób kąpiących się w lecie w pobliżu parku Aleksandrowskiego.

Majątek Towarzystwa wynosi w ruchomościach i nieruchomościach ogółem 1,629 rs.

W ciągu r. z. miało Towarzystwo dochodu 813 rs. 26 kop., a że wydano 559 rs. 76 kop., pozostała przeto nadwyżka 253 rs. 50 kop.

Na przyszłość zebrania członków Towarzystwa odbywać się mają co kwartał.

= Z delegacji przemysłowo-rolniczej.

Podane wczoraj przez nas sprawozdanie z posiedzeń delegacji winniśmy uzupełnić kilkoma szczegółami.

A najpierw, dla uniknięcia nieporozumień, wypada zaznaczyć, iż delegacja ma odrębny regulamin, opracowany przez zarząd oddziału, według którego zakres jej władzy zupełnie różni się od kompetencji sekcji.

Wprawdzie delegacja ma własne biuro, nie może jednak ani stawiać wniosków, ani przyjmować ich od członków; programem jej kieruje zarząd.

Z pomiędzy podkomisyj, pierwsza rozpoczęła swe czynności trzecia komisja do opracowania metody obliczeń kosztów produkcji.

W trzeciej zaś podkomisji szczegółowej w przedmiocie działów włościańskich zaszła zmiana, gdyż w miejsce p. Jana Kowerskiego, sprawozdawcą jej został p. Stanisław Skarzyński.

W komisji kwarantannowej przewodniczącym jest p. Juljusz Rucz, którego nazwisko w sprawozdaniu naszem mylnie podane zostało.

Wreszcie przy sposobności zwracamy uwagę na kilka zasadniczych niedokładności, jakie wkradły się do sprawozdań innych dzienników, a które w tem miejscu proszeni jesteśmy sprostować.

Tak, kwestjonarjusz, będący podstawą ankiety, opracowany został nie przez dra Kowalskiego, lecz przez prezesa oddziału, podkomisyj zaś delegacja wyznaczyła nie 3, jak twierdzi większość dzienników, lecz 21, przyszłe zaś posiedzenie odbędzie się nie za rok, lecz w dniu 17-ym czerwca.

Z grona uczestników delegacji oddział zyskał około 20-tu nowych członków.

= Doświadczenia z pszenicą.

Wspominając o obradach delegacji Towarzystwa popierania przemysłu i handlu do spraw młynarstwa zaznaczyliśmy, iż pracownia chemiczna Muzeum przemysłu i rolnictwa dokonała rozbioru chemicznego rozmaitych gatunków pszenicy, dla oznaczenia w nich ilości glutenu.

Brano pod uwagę pszenice: piaskową, banatkę, kalifornijską, kostromkę i sandomierkę.

Rozumie się, że do podobnych prób brano ziarno zupełnie czyste, w gatunkach wyborowych, ze składów nasion i okazów muzealnych.

Otóż ilość glutenu na 100 części substancyj suchych wynosi w banatce 14·37, w sandomierce 11·31, w kostromce 10·27, w piaskowej 9 45, w kalifornijskiej 9.36, czyli że sandomierka, wyborowy produkt naszego kraju, stoi jako druga w rzędzie pomiędzy pszenicami próbom tym poddanemi.

Przy tej sposobności robiono też kilka innych prób z pszenicą tych gatunków.

Kilka cyfr z prób tych otrzymanych chcemy tu przytoczyć.

Przeciętna waga stu ziarn pszenicy piaskowej wynosi 4·6469, banatki 3·3672, kalifornijskiej 4·1505, kostromki 3·8444, sandomierki 4·6011 gramów.

Objętość stu ziarn tych samych gatunków w tymże samym porządku jest 5 85, 4·20, 5·10, 4·90, 5·75 centimetrów kubicznych.

Średnio w jednym gramie mieści się ziarn 22, w jednym litrze ziarn 17,000 piaskowej, 30 i 24,000 banatki, 24 i 20,000 kalifornijskiej, 26 i 21,000 kostromki, 22 i 18,000 sandomierki.

Hektolitr czyli 1,000 litrów pszenicy piaskowej waży 84 84 kilogramów, a korzec jej 265 funtów rosyjskich, takież wagi banatki są 83·24 k. i 260 f., kalifornijskiej 84 20 k. i 263 f., kostromki 82·26 k. i 257 f., sandomierki 81·65 k. i 256 f.

Wynika ztąd, że najdrobniejsza jest banatka, największe ziarno ma piaskowa, dalej idzie sandomierka; ta ostatnia jest jednak najlżejsza, najcięższa zaś banatka.

= Stacje meteorologiczne.

Powoli badania meteorologiczne, dotychczas u nas zupełnie zaniedbane, zaczynają się rozwijać.

Niezależnie od funkcjonujących już stacyj przy kilkunastu cukrowniach, mają niebawem być urządzone takie stacje w różnych punktach kolei żelaznych.

Między innemi na wiedeńskiej i na nadwiślańskiej obserwacje meteorologiczne rozpoczną się w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

= Ludowe łazienki.

Nie dla wszystkich łaźnie gorące są zdrowe, trafiają się bowiem organizmy, które pary nie mogą znosić.

Jeżeli więc są to ludzie biedni, bywają oni pozbawieni dobrodziejstwa kąpieli, dotychczasowe bowiem ceny wanien są dla takich biedaków niedostępne.

Powstał więc projekt nabycia łazienek, należących do masy upadłości braci Wróblów, z przeznaczeniem ich wyłącznie dla użytku niezamożnych.

Cena takiej wanny ma nie przenosić 10 kop. od osoby.

= Projekt.

Słyszeliśmy, iż pewien przedsiębiorca zamierza się starać o wydzierżawienie za pewną dość wysoką stałą opłatą na rzecz Towarzystwa dobroczynności, obydwóch studni w ogrodzie Saskim.

Natomiast przedsiębiorca ustanowiłby przy studniach własną służbę i pobierałby za każdą szklankę wody po dwa grosze.

Projekt ten, o ile nam się zdaje, ma pewne widoki powodzenia.

= Wynajem krzeseł.

Jeden z przedsiębiorców czyni u władzy miejskiej starania w sprawie wynajmowania krzeseł na skwerach, w ogrodach i parkach publicznych.

Niezrażony przykładem poprzednika, inicjator liczy na powodzenie.

= Osobliwe porządkowanie.

Na wielu ciasnych podwórzach w dzielnicy staromiejskiej utworzyły się wysokie kupy śniegu.

Ponieważ domy po większej części nie posiadają wjazdowej bramy, stróże rozrzucają śnieg po podwórzach i polewają go wodą aby przyśpieszyć tajanie.

Podobny sposób porządkowania sprowadza wilgoć i szkodliwy dla zdrowia zaduch, śnieg bowiem jest zmieszany z wszelkiego rodzaju odpadkami.

= Nasze porządki.

W dniu wczorajszym wieczorem p. Z. udał się w pilnym interesie do p. D., zamieszkałego w jednym z większych domów przy ulicy Gnojnej.

Nie wiedząc numeru mieszkania, p. Z. starał się przeczytać listę lokatorów, nie mógł wszakże tego dokonać z powodu braku oświetlenia.

Poszukiwania stróża domu niemniej nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Poszukującemu nie pozostawało nic innego, jak stukać kolejno do wszystkich lokatorów i wreszcie po upływie pół godziny dowiedzieć się, iż... p. D. już się wyprowadził.

= Opóźnienie pociągów.

Pociąg towarowy kolei petersburskiej, wyprawiony wczoraj o godzinie 9-ej min. 43 wieczorem, doszedł zaledwie do stacji Łochów, o 51 wiorst od Warszawy i tam z powodu zamieci śnieżnej zatrzymany został.

Pociąg towarowy tejże kolei, przychodzący do Warszawy o godzinie 4-ej min. 23 rano, stoi pomiędzy Łochowem i Tłuszczem, gdzie kilkudziesięciu ludzi pracuje nad jego wyswobodzeniem.

Przyjście tego pociągu do Warszawy spodziewanem było dopiero około południa, a pociąg odchodzący o godzinie 10-ej min. 13 rano był wysłany dopiero po otrzymaniu telegraficznego zawiadomienia, że droga jest wolna.

= Melomani.

Ponieważ ceny biletów na koncerta Sembrich-Kochańskiej nie dla wszystkich są dostępne, więc niektórzy melomani wpadli na oryginalny pomysł, aby słyszeć śpiew „divy".

Oto za parę złotych, udzielonych służbie hotelowej, przechadzają się po korytarzu hotelu Europejskiego w pobliżu drzwi tego numeru, w którym właśnie w pewnych godzinach artystka pracuje nad śpiewem.

Oryginalności i pomysłowości tym melomanom trudno odmówić.

= Trafiła kosa...

W pewnym tutejszym, jak nazywają, „interesie handlowym,” gdzie jest połączony hurt z detalem, zdarzył się fakt charakterystyczny.

Oto synowiec pryncypała, arogancki młodzieniaszek, zelżył czynnie starszego subjekta, obrażony za słowne skarcenie z powodu nietaktownego postępku.

Za kolegą ujęli się trzej inni subjekci i zuchwalec otrzymał doraźną naukę.

Stryj, zamiast na zimno roztrząsnąć sprawę, z góry przyznał rację synowcowi i czterem swoim pracownikom wypowiedział miejsce od 1-go kwietnia.

Inni subjekci oraz buchalter i kasjer oświadczyli pryncypałowi, że najzupełniej solidaryzują się z postępowaniem kolegów i razem z nimi natychmiast kantor opuszczą.

Pan *** sądził, że to strachy na lachy, tymczasem na drugi dzień oprócz chłopców, nikt się w „interesie” nie pokazał.

Pryncypał przeraził się podobnym stanem rzeczy, gdyż skompletować nowy personel, a tembardziej wtajemniczyć nowych ludzi w naturę interesu, okazało się rzeczą niemożliwą.

Nastąpiły więc przeprosiny i wszyscy subjekci, pierwszy raz może, odebrali w swoich mieszkaniach wizytę pryncypała, który ich solennie przeprosił.

Trafiła więc kosa na kamień, a tym kamieniem była rozsądna, koleżeńska solidarność subjektów.

= Falsyfikaty.

Dostrzeżone zostały w obiegu banknoty 25-rublowe, odbite na papierze podobnym do wekslowego.

Falsyfikatom brak znaków wodnych, przez co łatwo można je odróżnić od prawdziwych.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym skradziono Marji Wiszniewskiej, zarządzającej sklepem wyrobów tabacznych przy ul. Chłodnej nr 3, marki stemplowe za 25 rs. — W cukierni Markusa Kanarka na Nalewkach pod nrem 11-ym, dwóch złoczyńców, w dniu onegdajszym wieczorem, rozbiło szkło wystawowe, w celu kradzieży znajdujących się tam przysmaków. Nie powiódł się jednak ich zamiar, gdyż obu amatorów słodyczy ujęto i oddano w ręce władzy.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na rogu Granicznej i Grzybowskiej wóz włościański najechał na Sarę Prubnerową, 80-letnią staruszkę.

Prubnerowa poniosła ciężkie obrażenia na całem ciele, które zważywszy wiek poszwankowanej, życiu jej grożą niebezpieczeństwem.

= Szczególne otrucie.

W dniu wczorajszym na Wroniej pod nrem 3-im Antonina Wesołowska, 8-letnia dziewczynka, nagle zapadła na zdrowiu, a symptomy choroby wskazywały otrucie.

Dziecko przyznało się do wypicia flaszeczki z migdałowym olejkiem.

Dzięki energicznej pomocy lekarskiej, niebezpieczeństwo zostało na razie usunięte.

Stan zdrowia jednak dziewczynki jest jeszcze groźny.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Franciszkańskiej pod nrem 10-ym zmarł nagle L. Folman, właściciel domu.

Zwłoki zabezpieczono, celem zbadania przyczyny nagłej śmierci.

ZE STATYSTYKI.

* **Ruch ludności Warszawy** w ciągu zaprzeszłego tygodnia tak się przedstawia: urodzeń było 319 dzieci ślubnych, 41 nieślubnych, razem więc 360, co w stosunku do 1000 mieszkańców rocznie, wyłączając przyjezdnych, uczyni 32·20 urodzeń.—Małżeństw zawarto 270, tj. o 72 więcej aniżeli w tygodniu poprzednim.—Zmarło osób 264 (129 kobiet, czyli o 44 więcej aniżeli w tygodniu poprzednim. Najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc, a mianowicie: 57, suchoty 39, nieżyt kiszek 24, zapalenie mózgu 20, zapalenie oskrzeli 19, uwiąd schyłkowy 17. Z chorób zakaźnych zmarło: na błonicę 6, na durzycę 12, na koklusz 2 i na ospę 2 osoby.

* **Kasa oszczędności** przy magistracie w tygodniu od dnia 28-go lutego do 7-go marca przyjęła od 714 uczestników 16,027 rs. 45 kop., zwróciła zaś na żądanie 267 osób 16,902 rs. 40½ kop. Ogółem 38,484 uczestników posiada kapitał 1,632,882 rs. 76 kop.

* **Towarzystwo wyścigów w Pławnie** wydało treściwe sprawozdanie swej działalności od chwili założenia, tj. od dnia 1 stycznia 1880 roku po dzień 1 stycznia 1886 roku. W ciągu tego czasu przychód wyniósł rs. 29,052 kop. 96, wydatki zaś 28,464 rs. ½ kop., przeto remanent wynosi rs. 588 kop. 5½. Największą część funduszów rozdano na nagrody w gotowiźnie, przedmiotach i stawkach ogółem 23,192 rs. 22 kop. Koni współubiegało się na pławieńskim torze 139, z tych półkrwi ur. w kraju 104, importowanych 16, pełnej krwi krajowych 10, zagranicznych 9. Na konkursach rozdano nagród za konie fornalskie rs. 790.

* **Towarzystwo pomocy dla uczniów w Białymstoku** miało w r. z. członków honorowych 4-ch, rzeczywistych 133-ch. Dochód wynosił rs. 2,302, a łącznie z remanentem z roku poprzedniego rs. 2,745. Z tego zapłacono wpis za 82 uczniów w kwocie 1,536 rs., zaś 300 rs. rozdano jako zasiłki sześciu uczniom miejscowej szkoły realnej, udającym się na uniwersytety lub do zakładów technicznych. Rezultat ten w porównaniu z latami poprzedniemi nader pomyślny Towarzystwo zawdzięcza troskliwości zarządu, w którym zasiadają: prezes p. Witte, wiceprezes p. Malinowski, kasjer p. Moniuszko oraz pp. Chodorow, Chwoles, Forsztedter, Grigorjew, Pinagel, Świderski i Wołkowyski. Cztery koncerta amatorskie urządzone przez Towarzystwo dały ogółem 781 rs. czystego zysku.

* **Koleje rządowe** w państwie rosyjskiem dały w r. z. 4,323 rs. dochodu średniego z wiorsty, koleje zaś prywatne 9,428 rs.

* **Wywóz cukru za granicę** do dnia 27-go lutego r. b. wynosił 5,788,201 pudów. Za 3,114,042 pudów wypłacono premję po 1 rs., a za 2,674,167 pudów po 80 kop.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 14-go b. m.: Dziś o godz. 12-ej w południe zapadł wyrok w procesie karnym przeciw dyrektorom i członkom rady zawiadowczej niedawno upadłego Towarzystwa galicyjskiego kasy zaliczkowej. Pod oskarżeniem stali Aleksander Pilarski, Juljan Thilsch, Feliks Piątkowski, Kalikst Krzyżanowski, Zenon Dombrowiecki i Teodor Kulczycki. Prokuratorja oskarżała wszystkich wymienionych o zestawianie i podpisywanie fałszywych bilansów, niezgłoszenie w należytym czasie konkursu, a nadto Pilarskiego, który przed samem walnem zgromadzeniem uciekł i w przebraniu damskiem ukrywał się w Krynicy, o zbrodnię sprzeniewierzenia. W kasie zaliczkowej lokowała pieniądze najuboższa klasa ludności, spekulując na wysoki procent (8 a nawet 10 od sta). Rozprawa trwała 7 dni i wykazała, że bilanse fałszowano od r. 1872-go aż do r. 1883-go. Pożyczki udzielano ludziom nie mającym żadnego kredytu, weksle przyjmowano z jednym tylko podpisem, pretensyj nie ściągano i t. d. Ogromy materjał dowodowy trudno streścić w kilku słowach, powiem więc krótko, że szachrowano i rabowano kasę w nielitościwy sposób. Sąd skazał tylko Aleksandra Pilarskiego na 1½ roku ciężkiego więzienia, obostrzonego jednorazowym postem w tygodniu, innych zaś oskarżonych uwolnił.—Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie członków Towarzystwa gimnastycznego „Sokół”, które z każdym rokiem coraz bardziej się rozwija. Obecnie liczy „Sokół” 652 członków, ma własny bardzo piękny budynek z wygodną obszerną salą gimnastyczną, a w tym roku zaprowadzono kurs gimastyki dla kobiet. Dochody Towarzystwa wynosiły w r. z. 7,197 złr., rozchody 7,379. Towarzystwo posiada także własny organ *Przewodnik gimnastyczny*, redagowany bardzo zręcznie przez lekarza tutejszego dra Z. Krówczyńskiego, znanego z wielu prac naukowych. Filje Towarzystwa istnieją już w Przemyślu, Tarnopolu, Kołomyi, Stanisławowie i Tarnowie. Prezesem Towarzystwa wybrano na r. 1886-ty p. Jana Dobrzańskiego, który położył już około rozwoju Tow. ogromne zasługi. — Wczorajsze przedstawienie w teatrze na dochód dotkniętych pożarem w gmachu skarbkowskim, jak można było przewidzieć, wypadło bardzo słabo. Komedję Schönthanów „Porwanie sabinek” odegrano przed pustym prawie amfiteatrem. Publiczność przestraszona pożarem obawiała się przyjść do teatru.—Wojciech Kubasiewicz, członek ustępującej rady miejskiej, ofiarował dom swój, przedstawiający wartość 25,000 złr., na fundusz zakładu dla nieuleczalnych, zastrzegając sobie dożywocie. Lwów nie posiada dotąd domu dla nieuleczalnych, którzy znajdują najczęściej schronienie... w aresztach miejskich. Może ten czyn prawdziwie obywatelski p. K. będzie początkiem szczęśliwym i skłoni innych do zajęcia się tą naglącą sprawą.

× **Eleonora hr. van der Noot**, wdowa po zmarłym w r. 1879-ym Tadeuszu hr. van der Noot, b. kapitanie b. wojsk polskich, dokonała dni swoich we wsi Kądzielnie, w tarnowskiem, przeżywszy lat 80. Z mężem jej zgasła spolszczała linja flamandzkiego domu van der Nootów. Prawa rodu i nazwisko przechodzą na wnuka pani van der Noot, na p. Stanisława Kijeńskiego, mieszkającego w Warszawie.

× **W Berlinie**, w sali Lepkiego, dwadzieścia kilka płócien pędzla polskich malarzy znalazło nabywców w ciągu zeszłego miesiąca. Powodzenie to wywołało uśmiech goryczy na usta krytyki niemieckiej.

× **Rodak nasz, Lubliner**, brat znanego w literaturze francuskiej prawnika, wystawił z powodzeniem w jednym z teatrów berlińskich trzyaktową komedję p. t. „Die armen Reichen”.

× **Hotel kontynentalny w Berlinie** został temi dniami otwarty; numerów jest w nim około 600, a służba mówi kilkunastu językami, miedzy innemi i polskim. Wobec tego *Frankf. Ztg* złośliwie pyta, czy właściciel, pomimo noweli przeciw polakom, ośmieli się im dawać za pieniądze gościnność.

× **Franciszek Liszt** bawi obecnie w Peszcie. Mimo sędziwego wieku robi słynny maestro dotąd wrażenie młodzieńca, poruszającego się żywo i stanowczo. Lata przeszły po nim prawie bez śladu.

× **Ks. Koburg-Gotha**, znany kompozytor niemiecki, autor kilku wystawionych niegdyś z powodzeniem oper, bawi się także w pisanie wierszy. Uprawia on głównie lirykę.

× **Gustaw von Moser**, znany i u nas komedjopisarz niemiecki, obchodził d. 5-go b. m. 30-letni jubileusz swojego zawodu pisarskiego. Wystąpił on po raz pierwszy d. 15-go marca r. 1856-go, w teatrze zgorzelickim (Görlitz), na Szląsku, z komedją p. n. „Huzar”.

× **„Baronowie finansowi”.** Pod tym tytułem wyszło w Berlinie dziełko, które zawiera opis „towarzystwa” bankierskiego. Autor, który się nie podpisał, zna finansistów niemieckich bardzo dobrze i odmalował ich prawdziwie, choć nie sympatycznie.

× **W dziejach kultury niewieściej** zanotować wypada fakt, że młoda flamandka, panna Popelin, złożyła w uniwersytecie brukselskim egzamin na stopień kandydata prawa, odbywszy kursa po dwuletnich studjach, przyczem pozyskała prawo do ubiegania się o doktorat. Panna Popelin ma zamiar zostać adwokatem.

× **Rządowy teatr** antwerpski zamknął podwoje swoje w środku sezonu zimowego z braku środków i widzów.

× **W Katanji** wynaleziono nieznaną dotąd partyturę opery Belliniego p. t. „Ernani”. Spadkobierca mistrza, Franciszek Chiarenza, otrzymał od nabywców za dzieło to znaczne wynagrodzenie, wynoszące przeszło 100,000 lirów.

× **O nieszczęściu**, powstałem wskutek spotkania się dwóch pociągów w pobliżu Monte Carlo, donosi paryski *Figaro* kilka nowych szczegółów. Spotkały się pociągi, idące z Mentony i z Nizzy, dwa kilometry od stacji Roquebrune. Uderzenie było tak silne, że lokomotywy wryły się w siebie, trzy wagony stanęły dębem, a trzy odłączywszy się od reszty spadły na wysokość 75 metrów do morza. Nieszczęście rozniósł po okolicy huk podobny do uderzenia piorunu. Na miejsce katastrofy wysłały zakłady kąpielowe natychmiast całą swoją służbę; tak samo uczyniła policja ks. Monaco. Robotnicy i żandarmi pracują dniem i nocą nad usunięciem resztek lokomotyw i wagonów. Z pod gruzów wydobyto naprzód całą rodzinę, składającą się z matki, córki, zięcia i dziecka. Nazwiska ofiar są dotąd nieznane. Niewiadomo także kto sprowadził katastrofę. Śledztwo w tym względzie rozpoczęły już władze kolejowe.

× **Z Holandji** donoszą, iż rozpędzona lokomotywa pod Vento wpadła do stojącego obok stacji zboru i porozłamawszy ściany zatrzymała się jak wryta przed kaznodzieją, który przed próżnemi ławkami rozprawiał. Wypadku z ludźmi nie było.

× **Cholera** pokazała się znów w okolicach Wenecji. Wskutek tego nakazał rząd włoski odnośnym władzom lekarskim ciągłe czuwanie nad stanem zdrowia, począwszy od Wenecji aż do Ankony.

× **U jednego z adwokatów w Gandawie** odkryto formalne biuro fałszowanych dokumentów. Sprawcę razem z pomocnikami aresztowano.

× **Jubileusz Byrona** zapowiedziano na dzień 22-go stycznia roku przyszłego, ponieważ w tym dniu rozpoczyna się rok setny od urodzenia poety w r. 1788-ym. Uroczystość literacka w Londynie połączoną będzie z odpowiednią wystawą bibljograficzną, w której znajdą miejsce wszystkie przekłady wieszcza, a między temi polskie. Stowarzyszenie dziennikarskie, zajmujące się obchodem, przygotowywa życiorysy tłumaczów i stara się o ich wizerunki.

× **Skutki artykułów dziennikarskich.** W Australji, w miejscowości Coburg, czytała rodzina Hampton w styczniu r. b. głośne artykuły londyńskiej *Pall Mall Gazette*, rozpowiadające o handlu dziewczętami. Panny Hampton przejęły się tak bardzo jaskrawemi opowieściami, że im się uwidziało, iż spekulanci postanowili zarzucić swoje sieci i na nie. Nie chcąc uledz wrzekomej pokusie postanowiły sobie odebrać życie, przenosząc śmierć nad hańbę. Wykonały rzeczywiście zamach na siebie, rozpoczynając od swojej najmłodszej siostry, którą rzeczywiście zamordowały. Dwie starsze przecięły sobie żyły, lecz ocalały, nie mając sił do głębokiego cięcia.

— Ktoby z osób dobroczynnych miał niepotrzebną odzież zimową, uczyni przysługę prawdziwie biednym, składając ją w naszym kantorze. Między innemi bardzo potrzebne są ze dwa płaszcze mundurowe (szynele) dla uczniów niższych klas gimnazjum.

— W dniu dzisiejszym, jako pierwszym ciągnienia 2-ej klasy 146-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 6213 wygrał rs. 4000 u kolektora Machonbauma w Warszawie, nr 10230 rs. 1500 u kolektora Knopfa w Łodzi, nr 1460 rs. 1000 u kolektora Rothauba w Warszawie, nr 18076 rs. 600 u kolektora Icka Bursztyna w Łomży, nr 12688 rs. 400 u kolektora Kniechowieckiego w Koniecpolu, nr 15845 rs. 400 u kolektorki Smoleńskiej w Warszawie.

Nekrologja.

† Ś. p. Antoni **Biesiekierski**, b. obywatel ziemski, przeżywszy lat 61, po długoletniej ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył żywot doczesny w dniu 14-ym marca 1886 roku. Pozostała żona, bracia i siostry zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 17-ym marca, to jest we środę, o godzinie **10-ej i pół** rano, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1041

† Ś. p. Władysław **Krzywoszewski**, b. obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramen-

łami, w dniu 15-ym marca 1886 r., przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 70. W głębokim smutku pogrążona żona, dzieci i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 18 marca, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele parafjalnym św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1054—

† Ś. p. Ignacy **Lasocki**, obywatel ziemski, w wieku lat 68, opatrzony św. sakramentami, rozstał się z tym światem w dniu 14 marca 1886 r. Pozostała w nieutulonym żalu córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 17-ym marca, to jest we środę, o godzinie **11-ej i pół** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—1037—

† Ś. p. Reinhold **Steinert,** mechanik, po krótkiej słabości przeniósł się do wieczności w dniu 16-ym marca 1886 roku przeżywszy lat 46. W głębokim smutku pogrążona żona wraz z dziećmi zapraszają znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala ewangelickiego przy ulicy Mylnej w dniu 18-ym marca, to jest we czwartek, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. —1057—

† W dniu 18-ym b. m., tj. we czwartek, jako w wigilję imienin ś. p. Józefa **Paczowskiego** ojca, Józefa **Paczowskiego** syna i Józefa **Szadkowskiego** zięcia, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostałe wdowy zapraszają przyjaciół i znajomych. —1035

† Dnia 17 marca, to jest we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Róży z Dąbrowskich **Zaorskiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —1043—

† We środę, to jest dnia 17-go marca r. b., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Seweryna **Łąckiego,** odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, na którą w ciężkim smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego. —1036—

Z Cesarstwa.

Ostatni numer gazety *Nowoje wremja* zawiera list z Warszawy, w którym korespondent opisuje swój pobyt na balu w zamku i rozmowy, jakie miał z rozmaitemi osobami należącemi do społeczeństwa tutejszego. List ten daje petersburskiemu dziennikowi powód do wygłoszenia następnych uwag: „Dzisiejsza nasza korespondencja z Warszawy — powiada *Nowoje wremja* — przytacza niepozbawioną interesu rozmowę autora z jednym z przedstawicieli polskiego świata dziennikarskiego. Rozmowa ta nie zawiera wprawdzie nic szczególnie nowego, lecz tego też trudno byłoby żądać teraz, kiedy nie minęło jeszcze wrażenie po mowach pruskich i po ich echu w prasie rosyjskiej. Ale być może że czas i chłodna rozwaga zrobią swoje, kiedy społeczeństwo polskie bardziej się oswoi z „ciężkiemi czasami", na które się polacy skarżą, i jeżeli nie da się uwieść pokusom nadchodzącym z po za południowej granicy. Odosobnianie się od wszystkiego co rosyjskie, czego przykłady przytacza korespondent, dotychczas jeszcze dają się widzieć zarówno w warszawskich zabawach jak i w różnych innych rzeczach, jak np. w miejscowem dziennikarstwie polskiem. Usposobienia takiego nie można zmienić platonicznemi życzeniami, a zresztą z naszego punktu widzenia nie ma w tem żadnego interesu, gdyby zwrot w inną stronę nastąpił tylko czasowo, pod wpływem jakiegoś chwilowego prądu, bez udziału trzeźwo świadomego zrozumienia konieczności takiego zwrotu rychlej czy później, wewnętrznej jego niezbędności. Więcej niż cokolwiek innego mogłoby w tej mierze podziałać skutecznie rozproszenie zagranicznych iluzyj, a to jest rzecz bardzo trudna do osiągnięcia i może ustępować tylko wpływowi czasu i doświadczenia. Z drugiej strony publicystyka polska może ocenić właściwość odosobnienia się od rosjan i nawet milczącej ku nim nieprzyjaźni, choćby naprzykład z traktowania materjalnych interesów Królestwa Polskiego, albo kryzysu rolnego, którego usunięcie kłopocze teraz miejscowych gospodarzy rolnych. Bardzo bliska przyszłość rzuci jeszcze więcej światła na tę kwestję, nateraz zaś pragnąć tylko trzeba, aby rzeczywiste interesa polaków znalazły wśród nich lepszych tłumaczów, niż nim jest większość tamecznych dziennikarzy. Zaznaczona przez korespondenta obojętność publicystyki polskiej względem rocznicy reformy włościańskiej w Królestwie Polskiem znajduje, ze smutkiem przyznać to trzeba, rażąco równoważną obojętność nawet w tamecznej drugorzędnej administracji na bieżące interesa sprawy włościańskiej, o czem w tych dniach wspomniał inny znów nasz korespondent z Radomia. Tymczasem zdawałoby się, że właśnie ta kwestja stanowi wspólne pole, na którem łatwo mogłoby się zejść i rosyjskie i polskie społeczeństwo kraju przywiślańskiego: dla pierwszego z reformą r. 1864-go łączy się wspomnienie pamiętnej dla imienia rosyjskiego epoki; drugiemu musi coś przecie mówić realna miłość dla ziemi rodzinnej, odnowionej gruntownie wraz z tą reformą."

Za telegram z Aten, zapowiadający że rząd ateński nie ma zamiaru odstąpić od polityki jakiej się dotychczas trzymał, spotyka Grecję bardzo surowa nagana w gazecie *Now. wr.* „Rzecz naturalna, mówi ten dziennik, że telegramy ateńskie, podobne do dzisiejszego, nic a nic nie zmienią i wywrą pożądane wrażenie „„zaniepokojenia"" chyba tylko na tych zaciętych pesymistów prasy politycznej, którzy w skomplikowaniu kwestji wschodnio-rumelijskiej przez wdanie się Grecji znajdują obfity materjał do niewyczerpanych warjacyj na ulubiony swój temat. Ludzie poważni wzruszą tylko ramionami, czytając te nudne powtarzania jednej i tej samej pogróżki „„powołania rezerwistów"", ubolewając nad tem, że Grecja, która już i teraz niebardzo świetnie się zarekomendowała w wypadkach bałkańskich minionej jesieni i kończącej się zimy, dotychczas nie może zrozumieć konieczności zajęcia przyzwoitszego stanowiska i wyrzeczenia się niełądnego skomlenia politycznej żebraczki. Jeżeli ministerjum Delyannisa mniema, że tą drogą ratuje własne położenie, to niebawem przekona się o popełnionej omyłce. Dziś nikt już nie wierzy w wojowniczość gabinetu ateńskiego. Sami grecy rozumieją to dobrze, że „„działać"" teraz już jest zapóźno, gdyż wszelka nadzieja rychłego wznowienia walki między Serbją a Bułgarją ostatecznie znikła. Jeżeli p. Delyannis mógł zeszłej jesieni liczyć na to, że król Jerzy nie zdecyduje się odebrać władzy obecnemu gabinetowi i oddać ją w nowe ręce, to obecnie taka zmiana stała się nietylko możliwą, ale nawet pożądaną dla rozważniejszej części narodu greckiego, która utraciła wiarę w szczerość wojowniczego ferworu, nie umiejącego rozpocząć walki z Turcją, wówczas kiedy ta walka mogła jeszcze mieć jakiekolwiek widoki powodzenia."

Audjencja u cesarza Franciszka pułk. Kaulbarsa, któremu prasa wiedeńska przypisuje bardzo pokojową misję, nasuwa *Pet. wied.* uwagę, że stosunki między Rosją a Austrją musiały istotnie nie być zupełnie dobre. „Dość zaznaczyć, powiada wspomniony dziennik, świeże prześladowanie rosjan w Galicji, nowe poparcie i umocnienie tam agitacji rzymsko-katolickiej i austrjacko-jezuickiej propagandy w Bośnji, nareszcie znaną działalność w Sofji belgradzkiego ajenta rządu wiedeńskiego. Przypuśćmy jednakże, że teraz wszystkie te nieporozumienia i sprzeczności zostały usunięte, że przywrócone zostały ostatecznie dobre stosunki Austrji zarówno do Niemiec jak i do Rosji, że rzeczywiście br. Kaulbars powrócił do Wiednia z takiemi poręczeniami i zapewnieniami uprzedzającej pokojowości Rosji, że nanowo mówić można chociażby i o troistem przymierzu. Zdaje nam się, że w takim razie z kolei rząd austro-węgierski, bez żadnej zwłoki, odraczań i bez wszelkich wybiegów dyplomatycznych, powinien dać faktyczne dowody pomyślnego zwrotu w swoim stosunku do Rosji. W Wiedniu, sądzić trzeba, przyszli do przeświadczenia, że Rosja gotowa jest żyć w przyjaźni z Austrją, ale że są dla niej i cenniejsze rzeczy od tej przyjaźni."

Z ostatniej chwili.

Z Berlina donoszą, iż w łonie ministerjów tamtejszych nurtuje od pewnego czasu rak wewnętrznych rozterek. Niemcy nazywają taki stan polityczny „zakatarzeniem". Niesnaski dzielą podobno ministrów Gosslera (oświaty) i Scholza (skarbu), a powodem są między innemi projekta kolonizacyjne i szkolne, przeznaczone dla zniemczenia prowincyj wschodnich. Grom niezadowolenia kanclerskiego dotknął również ministra związkowego dla spraw wewnętrznych, p. Boettichera z powodu, iż tenże zapowiedział przed parlamentem pojawienie się ks. Bismarka w komisji monopolu wódczanego wówczas, gdy kanclerz, przewidując już nieomylny upadek tegoż, zaniechał zamiaru przybycia na posiedzenie komisji.

Wiadomo, że *Norddeutsche allgemeine Ztg.* przedrukowała na miejscu naczelnem korespondencję paryską do *Kölnische Zeitung* o ponownym wzroście szowinizmu we Francji. Dzienniki paryskie przyjęły ten fakt, kryjący w sobie pogróżkę, z niesmakiem i wykazują płonność podejrzeń niemieckich. Poważny *Temps* objaśnia w ten sposób najnowszy wybryk organu berlińskiego: „Rozumiemy w pewnych wypadkach przesadę; ale przesadzić można w tem tylko, co jest faktem; my zaś szukamy napróżno śladu faktów, na których obydwa dzienniki niemieckie opierają swe podejrzenia. Będziemy się pilnowali, aby nie brać na serjo podobnych oskarżeń i insynuacyj; wiadomo, że półurzędowe dzienniki niemieckie w pewnych odstępach czasu publikują stale podobne „noty"; jest to wyższy rozkaz, któremu bez szemrania ulegają, jak ów legendowy szyldwach, który co dnia ociera starannie zieloną ławkę, od lat trzydziestu suchą."

Organ Gladstona, *Daily News*, zapowiada w formie prawie półurzędowej rozwiązanie parlamentu. Wyraża on nadzieję, że izba gmin przyjmie projekta irlandzkie Gladstona i dlatego właśnie lojalność nakaże rządowi zapytać naród, czy uchwałę izby zatwierdzi? Zresztą izba lordów odrzuci projekta samorządu irlandzkiego; rozwiązanie parlamentu w każdym razie przeto okaże się nieuniknionem. W Londynie rozpoczęła się już agitacja wyborcza.

Konsulowie mocarstw na Krecie otrzymali surowe instrukcje od swoich rządów, aby nie przyjmowali żadnych adresów i deputacyj ludności greckiej.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 16-go marca.—Dymisję ministra handlu, Pino, przypisują tutaj atakom wymierzonym przeciw niemu podczas rozpraw budżetowych z powodu galicyjskiej kolei transwersalnej. Następcą jego zostanie prawdopodobnie przewódca umiarkowanego skrzydła lewicy centralistycznej, Chlumetzky. W takim razie przewidywaćby należało dalsze zmiany w gabinecie.

Lwów 16-go marca. — Izba handlowa w Brodach zamierza wybrać na posła do rady państwa (w miejsce zmarłego niedawno bankiera Kallira, *przyp. red.*) Rosenstocka, zięcia Bersona z Warszawy. W Krakowie w miejsce ś. p. Zatorskiego najwięcej ma widoków adwokat Rosenblatt.

Sofja 16-go marca. — Rząd tutejszy zaprzecza, jakoby ks. Aleksander żądał zamianowania go jeneralnym gubernatorem Rumelji wschodniej na czas nieograniczony. Stoi on tylko na stanowisku deklaracji, zawartej w umowie turecko-bułgarskiej z dnia 2-go lutego, a podpisanej przez Canowa.

(Ajencja północna.)

Wiedeń 16-go marca. — *Politische Correspondenz* donosi, że sekretarz Zankowicz powiózł wczoraj do Bukaresztu zatwierdzony przez króla Milana traktat pokoju z Bułgarją.

Petersburg 16-go marca. — Dzienniki tutejsze podnoszą bezcelowość protestu ks. Aleksandra bułgarskiego, ponieważ jest rzeczą niezawodną, iż Rosja zarzutów swoich przeciw umowie turecko-bułgarskiej nie cofnie. Jeżeli książę będzie upierał się przy swojem żądaniu, natenczas według *Nowoje wremja* podniesioną zostałaby kwestja zmiany panującego w Bułgarji.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 16-go marca 1886 r.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 49, krótkoterminowe 48.87½ w żądaniu, pierwszemi żadnych interesów nie robiono, drugie po 48.80 i 48.81½ oddawano.

Na Londyn 9.94 żądano, również bez obrotów.

Na Paryż 39.75, płacono 39.65, w bardzo drobnych ilościach.

Na Wiedeń 79.40 żądano—pewne ilości sprzedano po różnych cenach 79.10, 79.15, 79.20 i 79.25 — jak się udało.

Listy likwidacyjne 91 większe, 90.70 mniejsze—w żądaniu.

Pożyczka wschodnia I i II — 100.75; III—101.75 w zaofiarowaniu.

Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech seryj po 100 ofiarowywane — kupowane były po 99.90 w serji I-ej; serja V-ta 97.75 za większe żądano — kupowano je po 97.65; o mniejszych nie było mowy.

Listy miejskie 97, 95.75, 95.15, 94.85, bez ruchu.

Obligi 92.75.

Listy łódzkie 93.25, 92, 91.90.

Z akcyj za bankowe, tak dobrze stojące na giełdzie berlińskiej, płacić chciano: handlowe po 336, dyskontowe po 314, łódzkie po 340. Ubezpieczeniowe po 185 również poszukiwane.

Z fabrycznych starachowickie 75, hutnicze po 275 w żądaniu. Za Zawiercia płacić chciano 250.

Godzina 12. Usposobienie wyczekujące, kursa bez zmiany.

J. Wł.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Wesele Figara" (występ panny Zofji Pilz). Jutro: „Gasparone". *Rozmaitości.* Dziś: „Mąż z grzeczności". Jutro: „Ćwiartka papieru".— *Mały.* Dziś: „Giroflé-Girofla". Jutro: „Wojna podczas pokoju".

Jan Lubicki,

adwokat, b. komisarz włościański, prowadzi przeważnie sprawy w komisjach włościańskich, Warszawa, Widok 14. (318)

— Dr ***Jan Delinikajtys*** przyjmuje chorych od 4—6 po południu, biednych bezpłatnie. Marszałkowska nr 105, m. 6. 1020

— Dr ***Remigjusz Czepurkowski*** zamieszkał w Mieście Supraślu, gub. Grodzieńskiej. (1013

WAŻNE DLA PP. DOKTORÓW.

Wszelkie narzędzia lekarskie najlepiej nabyć ***u J. Jodłowskiego, Bielańska Nr. 5*** i ***Marszałkowska 137.*** Cenniki franco. (894)

— D-ta ***M. H. Neumark*** wstawia najlepsze zęby sztuczue po rs. 2, Tlomackie nr. 11. 924

Tattersall warszawski.

Licytacja na konie odbędzie się w dniu 18-ym marca r. b., we czwartek, o godzinie 12-ej. Sprzedawane będą konie pochodzące ze znanej stajni p. Jakubowskiego z Wierzchowisk, premjowane na wszystkich wystawach. Wejście bezpłatne.
(1049) ***Dyrektor K. Wodziński.***

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *B-sse H.*—Pisałem d. 10 i 15.—*B... Ol...* (1044

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16-go marca 1886 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.87½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.94	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.75	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	79.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.—	—.—
„ „ „ m.	100.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.—	—.—
„ „ „ II	95.75	—.—
„ „ „ III	95.15	—.—
„ „ „ IV	94.85	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	93.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	91.—	90.85
„ „ małe	90.70	90.50
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.75	—.—
II „ „ rs. 100	100.75	—.—
III „ „ rs. 100	101.75	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.75	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	336.
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	314.
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	340.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	185.	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	250.

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 111
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 217¾
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 178
Od Listów likwidacyjnych kop. 111

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 16-go marca 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	555	—
„ „ biała . . .	—	—	570	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	670	680
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	465	495
„ średnie (stare) . .	—	—	455	460
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	340	375
Gryka . . . . . . 262 f.	--	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	60	—	—
Słomy pud	30	33	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 16-go marca 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99⁵⁄₁₀
„ garniec rs. 2 kop. 60

Nauka i wychowanie.

Potrzebni są z kwalifikacją nauczycieli domowych, nauczyciele języków: niemieckiego, francuzkiego i matematyki. Bliższe szczegóły u p. Friedberga, przy ul. Twardej № 14a, od godz. 5—7 wieczorem. 3910

Poszukuje się nauczyciela języka rosyjskiego, mającego upoważnienie właściwej władzy do udzielania lekcyj w zakładzie prywatnym. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami K. A. 3618

Bona młoda niemka, z kilkoletniemi świadectwami, przyjęłaby demi-place. Krakowskie-Przedmieście № 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 3875

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość w domu przy ul. Widok № 24, m. 1, od godz. 5 do 6 i od 8 wieczorem. Można także składać oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. F. G. 548

Nauczycielki oraz cudzoziemki mogą znaleźć pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem, na dni lub miesiące. Cena umiarkowana. Krakowskie-Przedm. № 38, m. 24.

Potrzebny jest nauczyciel niemieckiego języka. Elektoralna 30, mieszk. 12. 3841

Potrzebny korepetytor na prowincję do 2-ch chłopców. Wiadomość: Ogrodowa 30/26, mieszk. 15, od 12 do 6 godziny. 3847

Udzielam lekcje muzyki i niemieckiego.— Zielna № 11 nowy, mieszkania 20. Helena Maszarska. 3870

Niemieckiego konwersacji udzielam z upoważnieniem lub przyjmę posadę stałą. Oferty przyjmuje Franciszek Busz, Długa № 47/43, 2-e piętro. 3886

Bona w średnim wieku, mówiąca po polsku i po niemiecku, znająca krawieczczyznę, żądana przy ulicy Żurawiej № 31, m. 5, tamże paryżanka za lekcje otrzyma oddzielny pokój. 3825

Prof. de Préchamps, Długa 25. Paryżanki wykształcone i bony na stałe i demi-place.

Francuzki bony, są natychmiast do umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 3786

Potrzebny korepetytor, za stancję z życiem. Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. J. 3756

Student z trzeciej lub czwartej klasy gimnazjalnej potrzebny do przygotowania do egzaminu. Plac Witkowskiego № 3. Bostelmann. 3602

Potrzebni od roku szkolnego dwaj nauczyciele filolodzy, oraz guwerner francuz, do zakładu naukowego, za dobrem wynagrodzeniem. Oferty wraz z kopją pozwolenia rządowego i curiculum vitae składać w kantorze Kurjera pod № 107. 3568

Potrzebną jest bona niemka z dobremi świadectwami, do dwóch chłopczyków.— Pensja 5 rs. miesięcznie. Smolna 24, m. 1.

Paryżanka poszukuje za lekcje pokoju przy familji. Oferty nadsyłać do kiosku: Bracka róg Chmielnej. A. Allimant. 3666

Młody człowiek biegły w prowadzeniu ksiąg buchhalteryjnych i w korespondencji niemieckiej i polskiej, poszukuje miejsca zaraz za skromnem wynagrodzeniem.— Oferty pod lit, J. L., uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 3672

Józef Sokołowski, uczeń instytutu muzycznego, wyższej klasy gry fortepianowej, poszukuje lekcyj muzyki za obiady. Adres w kantorze Kurjera pod liter. S. 100. 526

Niemka skromnych wymagań potrzebna do dwóch chłopców. Królewska 39, m. 8, od godziny 3—5. 3716

Posady i prace.

Potrzebna jest dziewczynka od 14—15 lat, mówiąca dobrze po niemiecku, dobrze wychowana, do zakładu galanteryjnego, plac Resursy Kupieckiej, № 36. 3843

Rs. 100 i więcej temu kto wyrobi posadę człowiekowi obznajmionemu z rolnictwem, handlem i przemysłem. Oferty pod literami W. Z. upraszam składać w kant. Kurjera.

Do Rosji! Majster stolarski znający dokładnie wszystkie gałęzie swego rzemiosła, mogący rozporządzać skromnym funduszem 400 do 500 rs., znajdzie sposobność objęcia na własność przy korzystnych warunkach, albo wstąpić jako wspólnik lub zarządzający dużego warsztatu, istniejącego od przeszło lat 30. Listy adresować należy: Kijów, handel Kordesa. Kreszczatyk, dom Klug, P. Weschke dla P. 500. 3859

Polka młoda, z chlubnemi świadectwami, znająca doskonale krawiecczyznę, szycie na maszynie, przyjęłaby miejsce bony lub panny służącej. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 3873

Od 1-go Kwietnia potrzebna do Skierniewic niańka niemka do małych dzieci.— Wiadomość u rejenta Sobolewskiego, Aleja Ujazdowska 33. 3832

4-ch współpracowników potrzeba z funduszem od 50—100 rubli. Grzybowska № 21, mieszkania 9. 3863

Panna do krawiecczyzny. Ulica Piekarska № 11, mieszkania 13. 3846

Osoba młoda inteligentna, posiadająca języki: francuzki, ruski i niemiecki, poszukuje miejsca do dzieci, do towarzystwa, albo do sklepu. Ciepła № 9, mieszk. 20, obok koszar Mirowskich. 3907

Osoba uzdatniona w szyciu krawiecczyzny, życzy sobie przyjąć obowiązek panny służącej, lub do zarządu domu albo kasy, może też chodzić do szycia do domów prywatnych. Szeroki Dunaj № 3, mieszkania 3, pierwsze piętro. 3894

Młodsza, mówiąca po niemiecku, umiejąca czesać i prać drobiazgi, potrzebna zaraz na 10 rubli miesięcznie. Marszałkowska № 136, mieszkania 11. 3895

Poszukuje się niańki do $1^1/_2$-rocznego chłopczyka od 1 Kwietnia. Wymagane są dobre kilkoletnie świadectwa. Adres: Żelazna-Brama № 2, obok Saskiego ogrodu, mieszk. № 1, 1-e piętro. 553

Potrzebna bona niemka, z dobremi świadectwami, znająca się na krawieczyźnie, do 2-ch dziewczynek. Pensja rs. 20 kwartalnie. Wiadomość: Bracka № 23, m. 10, do godz. 1-ej z południa. 552

Potrzebna bona francuzka, z dobremi świadectwami, znająca się na krawieczyźnie, do dwóch dziewczynek. Pensja rs. 10 miesięcznie. Wiadomość: Bracka № 23, m. 10, do godziny 1-ej po południu. 554

Potrzebna jest suma, od 1,500 do 2,000 rs. na kaucję, na posadę rządową. Zabezpieczenie dam jak najpewniejsze, pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: hotel Drezdeński № 35. 3903

Potrzebne są panny, do znaczenia bielizny. Ulica Wspólna № 18, m. 9. 3869

Potrzebną jest osoba w średnim wieku, znająca się na gospodartwie domowem i na szyciu. Pierwszeństwo mają osoby przyjezdne z prowincji pruskich. Wiadomość: Bielańska 16, mieszkania 12, między godziną 10-tą a 12-tą. 3906

Potrzebny bezpłatny praktykant, do gospodarstwa. Bliższe szczegóły na miejscu, u właściciela, przez Ostrowy stacji dr. żel. Warsz.-Bydg. w Ostrówku. 3898

Potrzebna maszynistka i dziurkarka do bielizny. Ulica Marjensztadt № 25, mieszkania 17. 3899

Panienka 17-letnia, przyjemnej powierzchowności, poszukuje miejsca zaraz, do sklepu z pieczywem lub t. p., obznajmiona z handlem. Wiadomość: Królewska № 17, mieszkania 6, od godz. 12—2. 3908

Uczniowie potrzebni do fabryki wyrobów mechanicznych. Ulica Szczygla 3. 3493

Potrzebne są maszynistki do szycia bielizny męzkiej i do dziurek. Ul. Chmielna № 92, mieszkania 12. 3432

Potrzebne są panny podręczne do kwiatów. Świętojerska № 18, m. 20. 504

Osoba wykształcona, posiadająca języki: polski, francuzki, niemiecki, teoretycznie i praktycznie, potrzebuje zajęcia. Widok 17, mieszkania 3, od godziny 11—3. 3536

Potrzebny jest zarządzający, do interesu przemysłowego, z kaucją w gotowiźnie rs. 2,000, gwarancja hypoteczna. Wiadomość: Włodzimierska 21, m. 8, od godz. 1—3. 3637

Potrzebna panna, maszynistka do bielizny. Dzielna 16, mieszk. 9. 525

Młody człowiek, biegły w rachunkowości i piśmie, znający prowadzenie piwnicy z wódką, życzy sobie przyiąć miejsce buchhaltera, kasjera, sekretarza, lub pisarza piwnicznego, w Rosji, w gub. zachodnich lub Królestwie Polskiem. Łaskawe oferty proszę przesyłać pod literami J. W. 20 do biura ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 522

Osoba umiejąca szyć białą bieliznę i krawiecczyznę na maszynie, poszukuje roboty w prywatnych domach. Ulica Smolna № 9 stary, 17 nowy, mieszkania 10. 539

Młody człowiek obeznany z interesami handlowemi, poszukuje stosownego zajęcia, w razie potrzeby może złożyć kaucję. Oferty proszę składać: Piękna 42, mieszkania 33, 3-e piętro. 3794

Człowiek który u jednego rejenta pracował przez lat 12, poszukuje zajęcia u pp. rejentów, adwokatów, komorników i t. d.— Adres w kancelarji parafji Panny Marji na Nowem-Mieście. 3779

Osoba uzdolniona w krawiecczyźnie, poszukuje miejsca na wieś. Wspólna № 20, mieszkania 32. 3856

Potrzebny chłopiec około 15 lat, do posługi pokojowej. Wiadomość: ul. Wspólna № 19, mieszkania 1. 3835

Panny kompletnie uzdolnione do ubierania kapeluszy, oraz podręczne, potrzebne są do magazynu mód M. Ferencowicz, Bielańska 16. 3836

Panny potrzebne są zaraz do fabryki piór Dubrowitza, Świętojerska № 38. 3837

Panny do krawiecczyzny potrzebne zaraz Ulica Grzybowska 2, m. 15. 3751

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do krawiecczyzny damskiej. Ul. Grzybowska № 7. 3845

Potrzebna jest zdatna panna do strojów w większym magazynie, od 20 do 30 rs. Wiadomość: Świętojerska № 4, w fabryce kwiatów. 3811

Robotnice mogą znaleźć korzystne zajęcie w fabryce kolorowego papieru przy

Panna potrzebna, zdolna do sukien. Ulica Przejazd № 13. Bartłomiejczyk. 3761

Kucharka obeznana z wszelką domową robotą, poszukuje od 1-go Kwietnia miejsca. Oferty uprasza się składać sub lit. E. H. do kantoru tegoż pisma. 3755

Dla pp. ogrodników potrzeba zdolnego ogrodnika, ażeby na 7-u morgach gruntu założył ogród owocowy i warzywny. Wiadomżść: ulica Hoża № 74, u właśc. domu. ulicy Nowo-Wiejskiej № 13. 3760

Urzędnik kontroli przychodów jednej z dróg żelazn., poszukuje w godzinach pobiurowych zajęcia, wchodzącego w zakres rachunkowości, za umiarkowane wynagrodzenie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. H. 8. 3734

Od 1-go Kwietnia potrzebna jest na wieś gospodyni, obeznana dokładnie z gospodarstwem wiejskiem, chowem drobiu i t. d. i posiadająca krawiecczyznę. Zgłosić się można od godziny 10—1. Ulica Nowo-Zielna № 49, stróż wskaże. 3705

Stolarze i tokarz potrzebni do fabryki maszyn na prowincji. Wiadomość: ul. Nowy-Swiat № 32, stróż wskaże 3817

Potrzebne panny zdatne, podręczne do sukien. Mokotowska 12, mieszkania 31, na dole. 3810

Pomywaczka z dobremi świadectwami na stałe, potrzebna jest od kwartału. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej № 10, mieszkania 12. 534

Potrzebny jest od 1-go Kwietnia na wieś kucharz kawaler, z dobremi świadectwami, znający się na pieczeniu chleba, ciast, urządzaniu marynat, a w ogóle uzdatniony. Zgłaszać się można na ulicę Gnojną № 11, mieszkania 4. 3805

Kupno i sprzedaż.

Wędliny litewskie, doskonale urządzone. Warecka 9 nowy, mieszkania 5, od godziny 9-tej do 1-szej. 557

Sery litewskie, wyborowe, świeżo otrzymane. Warecka 9 nowy, mieszkania 5, od godziny 9-ej do 1-ej. 436

Garnitur stołowy, adamaszkowy, na sześć osób, to jest duży obrus i sześć serwet za rs. 2 kop. 35, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 3744

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuo, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do spzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 3914

Za rubli 1 kopiejek 10, dostać można sześć serwet stołowych, adamaszkowych, pięknych, w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim. 3743

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 3189

75 łokci creassu (półpłótna) za rubli sześć, (na łokcie kopiejek osiem), sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 3745

Dwa rezerwoary miedziane do nafty i urządzenie sklepowe, do nabycia. Twarda 7.

Sześć serwetekd eserowych, białych, z frendzlą za kop. 60, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Meble: kompletne urządzenie 6-u pokojów. garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. — Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 3460

Sztukę madepolamu wyborowego $31^1/_2$ łokci, za rs. 4 kop. 50, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach do broczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka, toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rrzeźbione, dębowe; firanki, chodniki. Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16. 3684

Bardzo tanio!!! Urządzenie gazowe, o 3-ch płomieniach, szafy, półki, kontuar, 2 kadzie miedziane na naftę, 3 znaki, z powodu zmiany interesu do sprzedania. Chłodna № 24.

Obraz „Oczepiny," pendzla W. Piechowskiego, w dużych czarnych, rzeźbionych ramach, wygrany w ostatniem losowaniu w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych do sprzedania, przy ulicy Brackiej № 18, m. 14, do godziny 10 zrana codziennie. 3883

Do sprzedania bardzo tanio, obrazy olejne, łóżka dwa ozdobne, z podwójnemi materacami, dwie szafy rozbierane, lakierowane na dąb, lustro, biurko damskie, stoliczki czarne, fantazyjne, dwa stoły garniturowe, czarny i orzechowy, dwa taborety do fortepianu, lampa wisząca, łóżko żelazne, krzesła dębowe z jadalni, konsolka czarna i stolik do kart, parawan, sprzęty kuchenne. Bracka № 20, szwajcar Paweł wskaże. 3824

Zegarek złoty, damski, kryty, rementuar, oryginalny Patka, z patentem, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna 23, w bramie, 2-ie piętro, mieszkania 14. 3872

Kupię używany omnibus na 12 osób. Oferty w kant. Kurjera „Kosciesza." 3882

Maszyna Singera do sprzedania za rs. 30, zupełnie nowa. Twarda № 24A, m. 17.

Chleb wiejski w środę. Ulica Chmielna № 15, mieszkania 1. 3868

Pianino zagraniczne nowe zaraz do sprzedania. Karmelicka 17, mieszk. 5. 3874

Do sprzedania: szafa, komoda, lustro, kanapa, landszafty, kuchenne sprzęty, samowar, inne drobiazgi tanio. Mokotowskz № 23, mieszkania 14. 3889

Kredens używany. w dobrym stanie, za przystępną cenę. Widzieć można w restauracji, Aleja Jerozolimska № 69. 3876

Kto ma do zbycia małą kasę ogniotrwałą używaną nie drogą, zechce zostawić swój adres wraz z ceną w kantorze Kurjera pod literami K. D. 45. 558

Fortepian wiedeński, prawie nowy, modny do sprzedania. Hoża 30, oficyna prawa, mieszkania 16, 3-e piętro. 3892

Fortepian o 7 oktawach, z blatem i szprejcami, jest do sprzedania. Senatorska 10, u fortepianisty Millera. 3887

Potrzebne są szafy sklepowe w dobrym stanie; ktoby takowe miał do zbycia, niech zostawi adres w składzie papieru A. Chodowieckiego, plac Teatralny № 11. 3833

Do sprzedania ładne pinczerki. Nowolipie № 32 domu, 1 miesz., w prawej oficynie na dole. 3861

Fortepian krótki o 7-u oktawach, fabryki Kralla, do sprzedania. Nowy-Świat № 21, mieszkania 17. 3838

Niedźwiadki w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Ulica Hortensja № 7, m. 9.

Do sprzedania maszyna Singera. Ulica Złota № 40, mieszkania 15. 3849

Wielka wyprzedaż! meble: stół jadalny, biurko, firanki, suknie jedwabne, parasolka prześliczna, sprzęty kuchenne i t. d. Nowy-Świat № 41, od godz. 2-ej, wiadomość u stróża. 3878

Do sprzedania kilka par koni rysaków i parę par pół krwi. Wiadomość: straż ogniowa, Nalewki, u feldfebla Smorońskiego, lub też u p. Tomaszewskiego weterynarza, Hoża 54. 3851

Fortepian krótki, czarny, za rs. 170. Nowy-Świat 62, mieszk. 37. 3911

Meble czarne, eleganckie, urządzenie sypialni orzechowe, jadalni dębowe. Szpitalna 5, mieszkania 1. 3896

Stół okrągły, jesionowy. z trzema blatami za rs. 13. Garnitur buduarowy zielony rs. 18. Obrazy olejne. Senatorska 29, obok kościoła, mieszkania 1, 2-e piętro, od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. 556

Pianino nowe, zagraniczne, pozostawione do sprzedania w składzie muzykalji Gustawa Lewi. Marszałkowska 136, róg Świętokrzyzkiej. 3912

Kupuje używane meble, fortepiany, kassy i starożytności. Makow, Solna 18. 3242

Wyprzedaż kapeluszy wysortowanych, za bardzo przystępną cenę, zimowych, wiosennych i letnich w magazynie mód. Marszałkowska, róg Rysiej № 144. 3736

Dwanaście chustek do nosa, dużych, białych za kop. 90, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Meble rozmaite, wyłącznie używane, garnitury czarne i różne inne, za bardzo, a bardzo nizką cenę, od Nowego-Swiatu drugi dom, Świętokrzyzka № 4, mieszkania № 4, pierwsze piętro. 3804

Do sprzedania meble przy ulicy Orlej № 8, mieszk. 10, codziennie od 1—3. 3706

Fortepian do sprzedania. Podwal № 29, mieszkania 6. 3913

Fortepian fabryki Małeckiego, palisandrowy, mało używany i dwie lampy ozdobne do sprzedania, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 27 nowy, mieszkania 1, na 1, na dole od frontu. Widzieć go można od godziny 11-ej rano do 3-ej po południu. 3531

2 biurka dębowe o 9-ciu szufladach, gustowne, komoda używana i maszyna laubzega do wyrzynania ażurów. Marszałkowska № 76. wiadomość w sklepie kolonjalnym.

Pianino nowe czarne za przystępną cenę do sprzedania. Ulica Wielka № 45, m. 58

Kareta nowego fasonu, odnowiona, mało używana, jest do sprzedania za nizką cenę. Leszno № 26, wiadomość u stróża domu.

Garnitur mebli, biurko, do sprzedania.—Biała № 2, mieszkania 15. 3775

Fortepian koncertowy, wiedeński, sławnej fabryki Seiferta, 7 oktaw, blat metalowy, tanio, Maków. Solna 18. 3726

Pierza i puchu 200 funt. świeżo ze wsi przysłanego jest do sprzedania. Ul. Długa № 25, 2-e piętro. 3787

Meble do sprzedania: szafa orzechowa, stół jadalny, umywalnia, szeslong, 6 krzeseł dębowych, lampy. Ulica Wspólna № 17, stróż wskaże. 3714

Bilardy 2, konserwator do lodów, szafy sklepowe, stoliki marmurowe i wiele innych przedmiotów w zakres cukierniczy wchodzących. Nowy-Świat 68, u p. Boye, od 10—12 w południe. 3547

Kiełbasy litewskie suche znane ze swej dobroci w Warszawie, oraz ozory i polędwice wędzone nadesłano w komis do sprzedania. Bednarska № 22 nowy, mieszkania 7' na dole, od godz. 1—5. D. Glas. 3380

Do sprzedania futro szopy, bizuterja złota, kubki srebrne. Ogrodowa № 12, m. 5.

Pozostawiono do sprzedania za umiarkowaną cenę: 2 zegary antyki, 6 obrazów olejnych, wysokiej wartości, 2 słupy mahoniowe antyki, w magazynie mebli, K. Rabong. Nowy-Świat 56. 452

Kufry, walizy, torby, poleca fabryka Breymeyera. Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1839

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania bardzo korzystny handlowy interes, obrót roczny około 50,000 rs., do kupna i prowadzenia potrzeba 2,000. Znajomość fachu niepotrzebna. Wiadomość: Nowolipie N 65, m. 20. 3893

Sklep mydlarski i korzenny do sprzedania Ulica Mokotowska 19. 3904

Traktjernia z flaczarnią do sprzedania, bardzo korzystnie, z powodu słabości gospodyni. Ulica Piwna № 42. 3897

Do sprzedania kompletnie urządzona, istniejąca od lat 12 fabryka zapałek w Częstochowie. Wiadomość na miejscu, pod adr. Henryk Janklowicz, albo przy ul. Leszno 65, mieszk. 4, do 9 rano, lub od 6—8 wieczorem. 3902

Do sprzedania dom jeden z ładniejszych za rs. 220,000. Towarzystwa rs. 60,000, gotówki potrzeba rs. 80,000, lub na zamianę na dom w cenie rs. 100,000. Bliższa wiadomość u p. Marcinkowskiego, skład papieru, Marszałkowska № 117. 3884

Rs. 1,000 potrzebne są, na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 40 nowy, mieszkania 15, bez pośrednictwa osób trzecich. Tamże jest do sprzedania magiel za rubli 15. 550

Żądanym jest mały folwarczek, do kupna lub w dzierżawę, w zamian na zakład przemysłowy w Warszawie. Wiadomość: Nowo-Senatorska 7 nowy, mieszk. 10. 551

Wypożyczę 3,800 na majątek ziemski, ale mieścić się muszą w podwójnie liczonej pożyczce Towarzystwa. Leszno 41 nowy, mieszk. 4; tamże potrzeba pięć tysięcy na pierwszy numer majątku w Kieleckiem. 3881

Rs. 3,000 potrzebne na spłatę. Ul. Szczygla № 6—8, lokalu 2, od 4—5. 3862

Potrzebne 2 folwarki różnej wielkości i plac w Warszawie z budynkami lub bez. Wiadomość u jeometry, Grzybowska № 21.

Utrzymywany lat 20 przez jednych właścicieli handel wiktuałów, dystrybucja, materjały norymberskie i piśmienne, kantor pism, z powodu wyjazdu de sprzedania. Świętokrzyzka № 3. 3865

Mleczarnia z 15 krowami i wszelkiem urządzeniem, z powodu wyjazdu jest do sprzedania od 1-go Kwietnia. Wilcza № 16.

Altana do sprzedaży wody sodowej wydzierżawia się. Punkt doskonały. Wiadomość: Miodowa 19, skład piwa. 3853

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, z mieszkaniem, komorne nie drogie. Praga, Brukowa № 408, wiadomość na miejscu. 3852

Do sprzedania majątek ziemski włók 31, przy stacji kolei, dwie godziny drogi od Warszawy. Wiadomość: Nowo-Senatorska 7 nowy, mieszkania 10. 549

Potrzebne jest 6,000 rubli na spłatę na 1-szy № hypoteki, na 8 procent, bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty proszę składać w kantorze Kur. War. pod lit. O. D.

Magle do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 57. 3880

Sklep wiktuałów do sprzedania. Piekarz płaci komorne. Ul. Wronia 24. 3877

Sklep galanteryjny z dystrybucją, ładnie urządzony, jest do sprzedania w każdym czasie. — Wiadomość: ulica Marszałkowska № 143 nowy. 3879

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Wiadomość w kawiarni: ul. Piekarska i róg Piwnej № 25.

Sklep galanteryjno - dystrybucyjny, elegancko urządzony i w dobrym punkcie, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 136, w dystrybucji. 3885

Poszukiwaną jest administracja majątku ziemskiego większego, może być udzielona pożyczka na poprawę gospodarstwa.—Wiadomość: Marszałkowska, sklep Dzisiewskiego № 145. 3858

Do sprzedania z powodu wyjazdu, fortepian inkrustowany trzema metalami, garnitur mebli francuzki, stolik do kart, kredens, forsztowanie, dywanik na schody, z metalowemi prętami, wanna i zicbad angielskie nowe, kury zagraniczne z pięknym kurnikiem, huśtawka ogrodowa, budka dla psa, kwiaty. Nowo-Wielka 4, pierwsze piętro. 505

Zbiorek numizmatyczny, składający się z 1,300 monet i medali polskich, do sprzedania. Szpitalna № 10, m. 2. 2434

Koronki ruskie niciane do bielizny i sukien, oraz czarne wełniane po cenach umiarkowanych, w sklepie P. Hofert, Senatorska № 2, wprost bramy Roezlera. 2528

2 magle w dobrym stanie są do sprzedania nie drogo, w każdym czasie, z mieszkaniem wygod. Żurawia № 21. (Zbywa się z powodu otrzymania posady. 3458

Sprzedaje się tanio, od 20 do 40 morgów ornego gruntu, przy szosie, 2 wiorsty od powiatowego miasta Nowo-Mińska, w okolicy leśnej i pięknej, w blizkości rzeczka. Wiad.: Marszałkowska, domu № 56, mieszkania 19. 3166

Poczthalterję ktoby miał do odstąpienia zaraz, w gubernjach: Lubelskiej, Płockiej, Łomżyńskiej lub Siedleckiej, w cenie kilkuset rubli, zechce z opisem szczegółowym nadesłać: Warszawa, dla Dębickiego w mieszkaniu, Nowy-Świat № 7, mieszkania 30. 3683

Sklep nabiałowy do odstąpienia. Wiadomość: Leszno № 49, m. 13, od 12—2. 3606

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ul. Krochmalna № 35. 532

Godzinę jazdy od Warszawy, w blizkości kolei, jest mająteczek kilko-włókowy, zagospodarowany, z remanentem, domem mieszkalnym i lasem do sprzedania, na bardzo dogodnych warunkach. Życzący z małemi pieniędzmi może przyjść do posiadania takowego, również mająteczek może być wydzierżawiony. Wiad.: sklep wiktuałów Podwińskiego. Wilcza 23. 3733

Rs. 6,000 są do ulokowania na dom w Warszawie, procent umiarkowany. Wiadomość u p. Gażyńskiego, w kancelarji rejenta p. Przysieckiego. 3272

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, z ładnem mieszkaniem. Rybaki № 16. 3694

Sklep z urządzeniem i towarem jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach, komorne nie drogie. Wiadomość w dystrybucji: Bednarska 31 nowy. 543

Rubli 300 gotówką złożę na kaucję jako rządca domu, inkasent lub wspólnik. Oferty nadsyłać proszę do kantoru Kur. Warsz. pod lit. № 37. 3757

Składy węgla do odstąpienia w każdym czasie z powodu zmiany interesów. Wiadomość: Żurawia № 21, m. 3, między godziną 12 a 3. 3360

Dystrybucja do sprzedania, może być na sklep wiktuałów. Sienna 13. 3521

Majątek ziemski w gub. Warszawskiej, pow. Łowickim położony, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Podwale 12, u p. Reinstein, od 12—1 z południa. 508

Grzyby i ser litewskie od 20 kop. za funt, herbata Filipowa, dla prawdziwych amatorów, w składzie owoców i delikatesów. Elektoralna № 6, róg Orlej. 3156

Potrzebny jest wspólnik lub wspólniczka, zaraz, do handlu dobrze procentującego, z kapitałem niewielkim. Wiad. w cukierni, przy ulicy Bielańskiej № 5. 3689

Placu łokci kw. 12,050 do sprzedania tuż za rogatką Czerniakowską, na prawo przyległy do tyłu posesji Kleinerta. Zgłaszać się od 9—2 i od 4—6, we czwartki i piątki, do kantoru węgla Tow. Franc. Włoskiego, Nowy-Świat № 41/43 nowy. 3649

Sklep wiktuałów do odstąpienia. Wiadomość: ulica Bracka № 21. 3654

Sklep wiktuałów do sprzedania. Świętokrzyzka № 18. 3652

Kawiarnia do sprzedania, egzystująca od lat 8-u, z całem urządzeniem, za przystępną cenę. — Tamże szafa cukiernicza, kontuar, kamień cukierniczy. Wiad. w kiosku na Podwalu. 3687

Magazyn mód zaraz do odstąpienia, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w kiosku, Krakowskie-Przedmieście obok domu Roezlera. 3367

Korzystny wyrobiony interes z wszelkiem urządzeniem jest do sprzedania z powodu sporów familijnych, za przystępną cenę. Gotówka potrzebna jest około 2,000 rs. Oferty pod lit. W. W. w kant. Kur. War. 3750

Lokale.

Sklep z mieszkaniem, od lat 4 egzystuje zakład cukierniczy, jest do najęcia od 1-o Kwietnia r. b. Wiadomość u właściciela: róg Żelaznej i Krochmalnej № 35. 3834

Poszukuję przy rodzinie taniego pokoju, dla pracy tylko w ciągu dnia, w blizkości Trębackiej. Oferty w kant. Kur. dla S. U.

Pokój duży parterowy, z obszerną kuchnią i wodociągiem, do wynajęcia za 10 rs. miesięcznie, od 1 Kwietnia. Wiadomość w czytelni: Marszałkowska 82. 3777

Apartamenty z 7 pokojów na parterze, z 8-miu do 10 i 14 na 3-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami, widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od Lipca. Ulica Smolna 25, mieszkania 7. 3754*

Pokój parterowy do wynajęcia. Chmielna № 62, mieszkania 2. 3891

Od 8-go Kwietnia pokój o 2-ch oknach, na dole od frontu, dla kobiety lub emeryta, za 8 rs. miesięcznie. Grzybowska 23, na dole. 3866

Od 1-go Lipca r. b. jest do wynajęcia lokal w narożnym domu, przy ulicy Franciszkańskiej № 15 nowy, a mianowicie: 2 sklepy łącznie, jeden z nich z 2-ma pokojami, zajęty na szynk z bawarją, drugi na skład win, z 2-ma pokojami, z restauracją, egzystujące od 30 lat. Do tychże sklepów należy mieszkanie z 3-ch pokojów z kuchnią, na 1-m piętrze, z obszernemi piwnicami. Wiadomość u właścicielki domu na miejscu. 3857

Piekarnia egzystująca od lat 30, wraz ze sklepem, mieszkaniem, stajnią i wozownią do najęcia, od 1 Lipca 1886 r. Wiadomość u właścicielki domu, Chłodna № 48/902.

Sklep obszerny z oknem i dwoma pokojami, przy ulicy Senatorskiej № 32, każdego czasu do najęcia. 555

Placu 3,000 łokci kwadr., dobrze położonego, zdatnego na różne przedsiębierstwa, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Prosta № 4, przy Twardej, mieszk. 10. 3855

Pojedyńcza osoba, potrzebuje w środku miasta porządnych dwóch pokoi, z przedpokojem i kuchnią dla służącego, na 1-m lub 2-m piętrze od 1 Lipca. Umowę potrzebuję zaraz zawrzeć. Wiadomość: hotel Saski, prywatne mieszkanie № 5. 3603

Piękny lokal, 1-e piętro: 9 pokojów, łazienka, pasaże, z komfortem, wszelkiemi wygodami, od Lipca lub wcześniej, 1,250 rs. rocznie. Hoża 24. 3482

Dla panienki mieszkanie z konwersacją francuzką, fortepianem, rs. 6 miesięcznie Grzybowska 23, pracownia. 3671

2 i 3 pokoje z kuchniami do wynajęcia, od 1 Kwietnia. Nowy-Świat № 12. 3679

Od Kwietnia do wynajęcia: 3 pokoje z kuchnią, na 1-szem piętrze, za 280 rubli rocznie; wielka izba o 4-ch oknach, na parterze, na warsztat z kuchenką, za 11 rubli miesięcznie z góry. Marjensztadt 2/4. w kasie łazienek Kurtza. 3719

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Złotej, pod № 41, lokal dogodny, dla pp. utrzymujących uczni na stancji, (a od 6-u lat stale na ten cel zajęty), składający się z 6-u pokojów, dużego przedpokoju, 2-ch kuchen, 2-ch piwnic, śpiżarni, garderóbki, oraz kilku zachowanek, z 3-ma wchodami, za cenę rocznie rs. 670, stróż wskaże. 3739

2 pokoje lub 1, z kuchniami, spiżarniami, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia. Twarda 36. 3576

Stajnia i wozownia dla dorożkarzy, zakład mleczny lub składy, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia. Twarda 36.

Izby warsztatowe z gotową parą lub bez, z mieszkaniem, składami, są do wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu. Dobra 16.

Zaraz do wynajęcia w oficynie, pierwsze piętro i parter, o 14 oknach, w całości lub częściowo, zdatne na fabrykę, warsztaty, szkołę lub mieszkanie prywatne. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 42 nowy, mieszkania 3, szwajcar wskaże. 3543

Pokój duży, mały ciemny i kuchnia, na 2-m piętrze, za 14 rs. miesięcznie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 42 nowy, mieszkania 3, szwajcar wskaże. 3544

Sklep, stajnię, wozownię, najmuje właściciel domu, Nowy-Świat 25. 5503

Pokoje umeblowane, z osobnem wejściem, za umiarkowaną cenę, zaraz do najęcia. Bielańska № 21, mieszk. 5. 3441

2 pokoje i kuchnia od 8 Kwietnia do wynajęcia za 13 rs. miesięcznie. Wróbla 7.

Od 1-go Kwietnia do wynajęcia na 1-m piętrze: trzy pokoje z usługą przy familji lub całe mieszkanie, składające się z 5-ciu pokojów, z trzema balkonami, przedpokoju, kuchni i trzech komórek. Wspólna 19, mieszkania 5. 3643

Pokój z oknem na ogród, od południa, jest zaraz do najęcia dla pojedyńczej osoby, z przedpokojem, może być z usługą, obiadem lub bez, stosownie do żądania. Hoża 9 domu, mieszkania 48, na 1-m piętrze. 3773

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia od św. Jana r. b. Cena umiarkowana. Wiadomość u właściciela, Wilcza 33. 3791

Poszukuje się od 1 Lipca 5—6 dużych pokojów, z wszelkiemi wygodami, w jedno lub dwupiętrowym domu, w okolicy Marszałkowskiej, między Królewską a Jerozolimską, za kontraktem długoletnim. Oferty wraz z planem i warunkami, adresować: Marszałkowska 83, mieszk. 1. 3821

Od 1-go Kwietnia r. b. jest do wynajęcia pokój z oddzielnem wejściem, przy familji, dla 2-ch panienek lub młodzieńców, z usługą i stołowaniem, na żądanie fortepian. Nowy-Świat № 62, mieszk. 16. 3774

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie oraz 2 pojedyńcze pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem, frontowemi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskaże. 157

Sklep z pokojem, kuchnią i piwnicą, do wynajęcia od dnia 1-go Kwietnia. Ulica Twarda 7. 3207

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka J. Nowicka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza z umieszczeniem dziecka. Ulica Chmielna № 44. 3176

Obiady prywatne, smaczne, zdrowe i tanie, Bracka 6, mieszk. 10. 3204

Akuszerka Musiałek Stelich przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka, za przystępną cenę. Żurawia № 19, m. 18. 3180

U akuszerki pokoik, dla osoby mającej odbyć słabość, z wszelką wygodą. Elektoralna 10. 3539

Wyprzedaż kapeluszy wiosennych i letnich niżej kosztu. Potrzebne panienki do nauki. Pierwszeństwo mają z prowincji. Świętokrzyzka № 10. T. Zawistowska. 3494

Akuszerka M. R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul. Marjańska № 1, róg Pańskiej. 3798

We czwartek wieczorem zginął pinczerek biały z ponsową sznelką na karku. Uprasza się o odprowadzenie go na Krak.-Przedmieście № 63 nowy, 2-e piętro od frontu, za nagrodą 3 rs. 541

Taniość niezwykła. kop. 30 nadrabianie pończoch; tamże pończochy, skarpetki, chustki sznelowe. Marszałkowska 139. 3363

Nagrody 5 rubli. 15 Marca przechodząc od Żelaznej-Bramy: Senatorską, dom Boeslera, na Krakowskie-Przedmieście, zgubiono zegarek damski, złoty, kryty, czarno emaljowany, z literą H. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Bracką № 6, mieszkania 15. 3890

Bukowska akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości we wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 3365

Rs. 3 nagrody. Dnia 12 zgubiono szpilkę w kształcie motylka. Łaskawy znalazca raczy odesłać na Podwal № 7, m. 17. 3900

Dnia 13 b. m. zgubiono książkę francuzką: L'année Liturgique, Géranger. Uprasza się łaskawego znalazcę, o oddanie jej pod № 24 nowy, Piękna, za odpowiednim wynagrodzeniem. 3905

W niedzielę 14 Marca o godzinie 9 wieczorem, zgubioną została broszka brylantowa, oprawiona w srebro, przechodząc z ulicy Królewskiej na Przechodnią, przez Graniczną i Żelazną bramę. Łaskawy znalazca za sowitą nagrodą raczy oddać do domu na ulicę Królewską, pod № 16. Szwajcar wskaże do kogo. Zwraca się uwagę szanownych jubilerów. 3901

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c) nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 4 (16) Марта 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.